NUMER 167.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{14}{25}$ Lipca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 25 Lipca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Petersburga, 18 *Lipca*.

W ukazie z dnia 3 lipca (v. s.) rządzący senat ogłasza: 1) manifest CESARSKI z 27 czerwca (v. s), nakazujący w obu strefach Cesarstwa ogólny pobór do wojska po 10 ludzi z 1000 ludności i polecający zastosować się, z małemi zmianami, do przepisów wskazanych w manifeście CESARSKIM z 1-go września 1862 r. dla ulżenia ostatniego poboru; 2) ukaz CESARSKI z tejże daty wydany do rządzącego senatu, wyrażających że pobór ten rozpocznie się 1go listopada, a ma być ukończony 1-go grudnia roku bieżącego, w gubernjach: Archangielskiej, Ołonieckiej, St. Petersburgskiej, Nowogrodzkiej, Twerskiej, Smoleńskiej, Pskowskiej, Estlandzkiej, Liflandzkiej, Kurlandzkiej, Mińskiej, Witebskiej, Mohylewskiej, Chersońskiej, Taurydzkiej, Jekaterynosławskiej, Połtawskiej, Czernihowskiej, Kurskiej, Charkowskiej, Wołogodzkiej, Kostromskiej, Jarosławlskiej, Włodzimierskiej, Moskiewskiej, Kaługskiej, Orłowskiej, Tulskiej, Riazańskiej, Tambowskiej, Woroneżskiej, Stawropolskiej, Astrachańskiej, Saratowskiej, Penzeńskiej, Symbirskiej, Samarskiej, Niże-Nowogrodzkiej, Kazańskiej, Wiatskiej, Permskiej, Orenburgskiej, Tobolskiej, Tomskiej, Jenisejskiej, Irkutskiej, ziemi Dońskich kozaków, i w okręgach Semipałatińskim i Zabajkalskim. Dla gubernij Wileńskiej, Kowieńskiej, Grodzieńskiej, Wołyńskiej, Kijowskiej i Podolskiej, pobór ten odłożony został do roku 1864 i wydane zostaną w tym względzie dalsze rozporządzenia.

(Ukaz ten nie stosuje się do Królestwa, gdzie pobór miejsca mieć nie będzie).

Najpoddańniejsze pisma.

Od czasowo obowiązanych włościan z włości czerniewieckiej, w powiecie newelskim, u gubernji witebskiej.

„NAJMIŁOŚCIWSZY PANIE I OJCZE!

Wiadomo nam, że w TWOJEM królestwie polskiem bezprawni ludzie zbuntowali się i robią rozruchy, a nawet do tego podżegają ludzi sąsiednich z nimi gubernij państwa rosyjskiego, a nawet i w naszej Witebskiej gubernji podmawiając włościan do przyjęcia ich strony; — wszystko to czynią oni na zgubę Rosji. Dowiedziawszy się o tem, zlękliśmy się, NAJJAŚNIEJSZY PANIE i Dobroczyńco, abyś nie zwątpił o naszem wiernopoddańczem przywiązaniu do CIEBIE, a dla tego ośmielamy się, NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO nasz, złożyć u stóp TWOICH niniejsze pismo, przez które przysięgamy na nasze niezmienne do CIEBIE, PANIE nasz i OJCZE i następców TWOICH przywiązanie i wierność i oświadczamy naszą gotowość, za pierwszym TWYM rozkazem stawić się na służbę TOBIE, MONARCHO OSWOBODZICIELU, i powstać co do jednego na obronę rodzinnej naszej ziemi rosyjskiej, nie szczędząc ani życia naszego ani mienia.

Przyjm łaskawie, NAJJAŚNIEJSZY PANIE, skromną lecz wierną ofiarę twoich wiernych poddanych czasowo obowiązanych włościan z włości czerniewieckiej w powiecie newelskim w gubernji witebskiej.

(Następują podpisy).

Oprócz tego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI przedstawione zostały najpoddanniejsze pisma: od szlachty homelskiej, od wszystkich stanów miast Ostrogożska, Biełozierska i Kiryłowa, z ich powiatami, od sekretarza gubernjalnego Korasinowa z Eupatorji; od gmin miejskich: iszymskiej, zienkowskiej, mezeńskiej, bieżeckiej, kotelniczeskiej, sarapulskiej, berdyczowskiej, rygskiego towarzystwa strzelców, nowogieorgiewskiej, serdopskiej, lubimskiej, rosyjskich kupieckich subjektów, w m. Rydze, ostaszkowskiej, tomskiej, czerepowieckiej, aleksandryjskiej, kupców, mieszczan i włościan skarbowych, jednowierców i starowierców, osady Klimowa, w gubernji czernihowskiej, perebrodzkiej gminy wiejskiej w pow. dzisnieńskim w gubernji wileńskiej, semenowskiej, ustiużskiej, semipałatińskiej, prawosławnych i machometan jałutorowskiej, kupców zakładu złotoustowskiego; starowierców; bez popowszczyńskiego wyznania miasta Starej Russy, i pomorskiego wyznania m. Syzrania; kozaków, kolonistów i włościan skarbowych, udzielnych, właścicieli i czasowo obowiązanych, z gubernij:

1. *Witebskiej*, z włości: sokolniczskiej, rykszańskiej i dołyskiej w powiecie newelskim; z włości kozakowskiej w powiecie surażskim; z włości ilińskiej i prychabskiej w powiecie wieliżskim; z włości rykowskiej i sinozierskiej i szumichińskiej gminy wiejskiej w powiecie sebeżskim; z ąstaszewskiej gminy wiejskiej w powiecie dynaburgskim.

2. *Wileńskiej*, z włości: rudomińskiej, janiżskiej i dubińskiej w powiecie wileńskim; z włości dakodowskiej w powiecie lidzkim; z włości 2ej krasnosielskiej, karlsbergskiej w powiecie wilejskim; z gminy wiejskiej perebrodzkiej w powiecie dziśnieńskim.

3. *Włodziemirskiej*, z włości: borysowskiej i podolskiej w powiecie włodzimierskim; z włości: iwanowskiej, lipińskiej, peskowskiej, seliszczewskiej, jakowlewskiej, mitrofanowskiej, kirżaczskiej, wospuszeńskiej, markowskiej, kostinskiej, bolsze-goreckiej, smolniewskiej, zawalińskiej, dubkowskiej, korowajewskiej, jelcyńskiej, orgunowskiej, nowosiełowskiej i finiejewskiej w powiecie pokrowskim; z włości: andrejewsko-turkińskiej, szemetowskiej, łopkowskiej i chomiakowskiej w powiecie aleksandrowskim; z włości kromskiej w powiecie gorochowskim; z włości wzgladniewskiej w powiecie włodzimirskim; z ankowskiego okręgu polubownego do spraw włościańskich i z włości: ilińskiej, koszczejewskiej, starowskiej, mirsławlskiej, neryszczeńskiej i woskreseńskiej w powiecie jurjewskim; z włości msterskiej w powiecie wjaznikowskim.

4. *Wołyńskiej*, z włości łopatyczskiej w powiecie owruckim; z włości pulińskiej w powiecie żytomierskim.

5. *Woroneżskiej*, z włości berezowskiej i korennej w powiecie boguczarskim.

6. *Kaługskiej*, z włości chotieńskiej w powiecie kozelskim; z włości sażkińskiej w powiecie taruskim, z włości: parfenowskiej, łazińskiej, kotowskiej, mosurskiej, poskońskiej, czerwlenowskiej, stackiej i żełońskiej, w powiecie mosalskim: z włości: moszońskiej, piskowskiej, trewkińskiej, bariatyńskiej, nowosielskiej i strelnińskiej w powiecie mieszczowskim.

7. *Kijowskiej*, z wsi Chmielnej, Kononczy, Piekarów i m. Smiły w powiecie czerkaskim; z włości chodyrkowskiej w powiecie skwirskim.

8. *Kowieńskiej*, z włości birżańskiej.

9. *Kostromskiej*, z włości bogczyńskiej w powiecie halickim.

10. *Podolskiej*, z włości: czeczejowieckiej, kropiwniańskiej i kuniawskiej w powiecie hajsyńskim; z włości ostaszkowieckiej w powiecie proskurowskim; z włości trojańskiej w powiecie bałtskim; z gminy monrstyńskiej i z włości: chołodowskiej, bobkowskiej i żurawlowieckiej w powiecie bracławskim; z włości: obodowieckiej, zabokryckiej, szarapanowskiej, demowskiej, sołgutowskiej, iważkowskiej, werbko czeczelnickiej, krykliwieckiej, tarkowieckiej, podimskiej, rażkowskiej, lubomireckiej, stratjewskiej, miastkowieckiej, torkanowskiej, berszackiej, wojtowskiej, somowskiej i gordjewskiej w powiecie olgopolskim.

11. *Kurskiej*, z włości djakonowskiej w powiecie kurskim; z włości: tomarowskiej, szebekińskiej, wergielewskiej, gołowińskiej, tołokońskiej, bezsonowskiej, nikolskiej, sabynińskiej, bezludowskiej i starogrodzkiej, w powiecie biełgorodzkim; z włości kosozeńskiej i dońskiej, całego 1go okręgu polubownego do spraw włościańskich, z włości szczewcowskiej i kazańskiej 3go takiegoż okręgu w powiecie szczygrowskim; z włości czerniańskiej i masłowskiej w powiecie nowooskolskim.

12. *Moskiewskiej*, z włości niepeczyńskiej, czerkizowskiej i woskreseńskiej w powiecie kołomeńskim; z włości: kalejewskiej, trechdenewskiej, petrowskiej zawidowskiej i pokrowskiej z oddzielnej gminy pokrowskiej i gminy wiejskiej kabanowskiej w powiecie klińskim.

13. *Niżegrodzkiej*, z wsi Pawłowa w powiecie gorbatowskim; z wsi Szyszkowerdi w powiecie wasilskim.

14. *Nowogrodzkiej*, z włości: apraksińskiej, szymskiej, rakomskiej i udzielnego urzędu spasskiego w powiecie nowogrodzkim.

15. *Ołonieckiej*, z włości szujskiej, oraz z rozmaitych wsi obywateli Łaczynowa i Jankowskiego, w pow. petrozawodzkim; z włości czernosłobodzkiej, w pow. wytegorskim.

16. *Orłowskiej*, z oddziału niegińskiego, oraz z włości kwetuńskiej i łumakińskiej, w pow. trubczewskim; z włości snopockiej, w pow. briańskim; z włości dołgowskiej, domnińskiej, gorodiszczeńskiej, bogorodickiej i rżanowskiej, w pow. mceńskim; z włości czernawskiej, kazackiej, terbuńskiej, wierchososienskiej i łomskiej, w pow. jeleckim; z włości worowuckiej i skorodumskiej, w pow. małoarchangielskim; z włości różeńskiej, w pow. karaczewskim; z włości strieleckiej i seleczeńskiej, w pow. siewskim; z włości gołdajewskiej, w pow. bołchowskim; z włości uspeńskiej, w pow. liweńskim.

17. *Permskiej*, z włości filipowskiej, sażyńskiej i kyłasowskiej, w pow. kungurskim.

18. *Penzeńskiej*, z włości iszymskiej, w pow. gorodiszczeńskim.

19. *Połtawskiej*, z włości ciglerowskiej, w pow. konstantynogradzkim; z 1-go i 3-go oddziału do spraw polubownych, w pow. perejasławskim; z 2-go i 3-go oddziaiu do spraw polubownych, oraz od włościan rządowych i kozaków małorosyjskich z włości: zołotonoszskiej, kropiwińskiej, żownińskiej, wasiutyńskiej, prochorowskiej, pieszczańskiej, irklejewskiej, lalińskiej, biełousowskiej, bogoduchowskiej, gelmiazowskiej i mojsieńskiej, w pow. złotonoszskim; z 3-go oddziału do spraw polubownych, w pow. chorolskim; z 3-go oddziału do takichże spraw, oraz z włości: kobelakskiej, majaczskiej, wołczerjeczskiej, choroszkowskiej, nowosenżarowskiej, komarowskiej, kustołowskiej, bielikskiej, breusowskiej, kitajgrodzkiej, sokolskiej, kimeńskiej, orlikskiej i cariczańskiej, w pow. kobelakskim.

20. *Pskowskiej*, z włości serebrenickiej, w pow. wielkołuckim.

21. *Rjazańskiej*, z włości jakimieckiej, żurawińskiej, sałtykowskiej, nowotiszewskiej, śnieżetkowskiej i soncowskiej, w pow. ranienburgskim; z włości kirickiej, w pow. spaskim; z włości telebukińskiej, w pow. kasimowskim; z włości okuńkowskiej i ziminowskiej, w pow. michajłowskim; z włości wołyńskiej i gorodiszczeńskiej, w pow. riazańskim; z włości zimarowskiej, sujskiej, nikitińskiej, jurakowskiej, perewleskiej, polańskiej, pankinskiej, w pow. prońskim; z włości koźmodemjańskiej i triświackiej, oraz z włości petrowskiej, w pow. riażskim; z włości kozińskiej i czurikowskiej, w pow. skopińskim; z włości petrowskiej, kuplamskiej, pominowskiej i nieczajewskiej, w pow. jegorjewskim.

22. *St. Petersburgskiej*, od kolonistów trzech kolonij: jamburgskiej, łuckiej i frankfurckiej; z włości ligowskiej, w pow. s. petersburgskim, z włości porogskiej, w pow. nowoładożskim.

23. *Saratowskiej*, z włości pieszczańskiej, iwanowskiej i kamieńskiej, w pow. saratowskim.

24. *Symbirskiej*, z włości nowospaskiej i wiazowskiej, w pow. syzrańskim; z włości porieckiej, uwarowskiej, zielenieckiej i trubetczyńskiej, w pow. sengilejewskim; z włości archangielskiej i czylimskiej, w pow. buińskim.

25. *Smoleńskiej*, z włości: woroncowskiej, klimowskiej, czalskiej, kołokolnińskiej, rożdiestwieńskiej i wyrubowskiej, w pow. gżackim; z włości: dentiałowskiej, semiszczeńskiej, molnińskiej, agujskiej, dunajewskiej, pyszkowskiej, gorodkowskiej, bolszewskiej, w pow. bielskim; z włości: chotkowskiej, molgińskiej, murawszyńskiej, korowajewskiej, wołockiej, jegorjewskiej i kurszewskiej, w pow. syczewskim; z włości żulińskiej i bezobrazowskiej, oraz z 5-go oddziału do spraw polubownych, w pow. juchnowskim; z włości spaskiej, w pow. smoleńskim; z włości biziukowskiej, w pow. dorohobużskim; z włości żornowskiej i zwierowickiej, oraz z mignowickiej oddzielnej gminy, w pow. krasnińskim.

26. *Tambowskiej*, z włości: nikolskiej, dubrowskiej, wołczkowskiej, tiutczewskiej, znameńskiej, pokrowsko-wasiljewskiej, w pow. kozłowskim; z włości zołotowskiej i czernawskiej, w pow. kirsanowskim.

27. *Twerskiej*, z włości porieczskiej i pochomowskiej, w pow. kalazińskim; z włości mołogińskiej, jefimianowskiej, gorickiej, straszewskiej i riasnińskiej, w pow. starickim; z włości dorkskiej, w pow. wyszniewołockim; z włości: kozłowskiej, postowskiej, spaskiej, fedorowskiej, artemowskiej, sakulińskiej, iwanowskiej, żurawlewskiej i krasnochołmskiej, w pow. zubcowskim; z włości: ragozińskiej, kiesemskiej, antonowskiej i prudowskiej, w pow. wesjegońskim.

28. *Tulskiej*, z włości kostomarowskiej, w pow. krapiwińskim; z włości rożestwieńskiej, w pow. jepifańskim; z włości denisowskiej, w pow. tulskim; z włości kasarewskiej, w pow. nowosilskim.

29. *Chersońskiej*, z 1-go wydziału do spraw polubownych, w pow. aleksandrowskim. Przedstawiając adres pomieniony, pośrednik polubowny kontr-admirał Romanow nadmienia, że na pierwsze wezwanie, powierzony mu wydział dał w ciągu kilku dni tysiąc ludzi do służby wojskowej, sam zaś wynurza życzenie, pomimo podeszłego wieku, liczy bowiem około 70 lat, zaciągnięcia się na przypadek wojny jako ochotnik do armji.

30. *Czernihowskiej*, od włościan dóbr rządowych i kozaków małorosyjskich z włości batoryńskiej i kraśniańskiej, w pow. konotopskim; z włości: świrżskiej, maszewskiej, gremiaszskiej, slobodożadowskiej, kameńsko-słobodzkiej, szeptakowskiej, orłowskiej, pieczeniugskiej, kostobobrowskiej i rykowskiej, w pow. nowogródsiewierskim; z włości siemionowskiej, w pow. nowozybkowskim.

31. Jarosławskiej, z ugodiczkiej oddzielnej gminy wiejskiej i z włości porieczskiej, w pow. rostowskim; z włości leontjewskiej, w pow. mołogskim; z 1go oddziału do spraw polubownych, z włości arefińskiej, panfiłowskiej i spaskiej, z 2go oddziału do takichże spraw, z włości: iwanowskiej, bałabanowskiej, glebowskiej i nikoło-zadubrowskiej, i z 3-go takiegoż oddziału, z włości georgjewskiej, niżnie-nikulskiej i troickiej, w pow. rybińskim.

Obywatele i mieszczanie miasta Bracławia i włościanie rządowi starostwa bracławskiego, w dowód uczuć wiernopoddańczych, wysłuchali nabożeństwa za drowie i długie lata JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i całego NAJDOSTOJNIEJSZEGO Domu.

Włościanie włości rakomskiej ofiarowali na wydatki wojenne 100 rs.

Włościanie z włości: spaskiej, fedorowskiej, artemowskiej, sakulińskiej, iwanowsko-żurawlewskiej i krasno-chołmskiej, ofiarowali 551 rs. 30 kop. na rzecz rodzin które ucierpiały od rokoszan polskich. Włościanie pomienionych włości ofiarowali także 3 pudy 32 funty sarpi.

Na rzecz ranionych i rodzin poległych żołnierzy rosyjskich przy uśmierzaniu rokoszu, ofiarowane zostały: przez gminy miejskie: ostaszkowską 1,026 rs. 67 kop., ranienburgską 227 rs. 20 kop., przez towarzystwo rygskie rosyjskich subjektów kupieckich 198 rs., przez włościan z włości: szymskiej 115 rs. 85 kop., żurawińskiej 129 rs., porieczskiej 100 rs., kozłowskiej i piestowskiej 62 rs., koźmodemjańskiej 20 rs., triświackiej 20 rs., soncowskiej 10 rs., polańskiej 50 rs., z wioski petrowskiej 3 rs., oraz przez włościan rządowych z gubernij riazańskiej, orłowskiej i tulskiej 989 rs. 27¼ kop.

Za wszystkie te pisma i uchwały wynurzone zostało najwyższe JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podziękowanie, a ofiarowane pieniądze i szarpie odesłane zostały stosownie do ich przezna czenia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Gabinet turyński zmuszony do wydania Francji pięciu osób aresztowanych w porcie genueńskim na statku pocztowym francuzkim, uznał za właściwe zasłonić się zdaniem rady stanu i ogłosił, że takowa ze stanowiska prawnego oświadczyła się za słusznością wymagań francuzkich. *Opinione* podała jednocześnie artykuł byłego redaktora dziennika *Gazzetta del Popolo*, według którego wydanie Francji pięciu rozbójników, przyczyni jej ważny kłopot, ponieważ paszporta podpisane przez kardynała Antonellego nowy stanowić będą dowód, popierania przez dwór rzymski rozbójnictwa w prowincjach południowych. Przekonano się także, że policja rzymska opłaciła koszta przejazdu do Marsylji i Barcelony pięciu obecnie aresztowanych. Opozycja spodziewa się użyć tego wypadku dla wywołania przesilenia ministerjalnego w Turynie. Gabinet jednakże ma już gotową dla interpelujących w izbie odpowiedź, że zwróciwszy Francji pięciu „passażerów", uzyska wydanie przez tę ostatnią pięciu „zbrodniarzy". Minghetti zada opozycji pytanie, czy zgodziłaby się aby dla pięciu rozbójników wypowiedziano wojnę Francji. Ponieważ nie podlega wątpliwości, że większość przyzna słuszność gabinetowi, nadzieje opozycji wywołania przesilenia ministerjalnego są zupełnie bezzasadne.

Dzienniki francuzkie zapewniają, że spór ten dyplomatyczny został już załatwiony, przez wydanie Francji aresztowanych, która wcale nie będzie się opierała ekstradycji. *Pays* i *Patrie* zaprzeczają wiadomości podanej przez niektóre dzienniki, jakoby pan Drouyn de Lhuys udawał się w tych dniach do Vichy, powołany przez Cesarza, z powodu sprawy *Aunis*, utrzymując że minister spraw zagranicznych, ani na chwilę nie opuszczał Paryża.

Niektóre dzienniki stanowczo utrzymywały, że Porta odmawia przyjęcia udziału w konferencji, mającej uregulować przyłączenie wysp jońskich do Grecji. *La France* zaprzecza tej wiadomości. Lecz tak sama ta wiadomość jak i zaprzeczenie, nie mają najmniejszej podstawy, jak się to okazuje z oświadczenia lorda Palmerstona w parlamencie. Pierwszy minister angielski odpowiadając na uczynioną mu interpelację, oświadczył, iż ponieważ Porta nigdy nie uznała traktatów z 1815 roku, rząd angielski wcale nie będzie zasięgał jej zdania w kwestji wcielenia wysp jońskich do Grecji.

Według korespondencji z Hermansztadu, deputowani rumuńscy usiłowali porozumieć się z deputowanymi madżarskimi, i skłonić ich do porzucenia bezużytecznego ujemnego stanowiska. Kilku deputowanych rumuńskich udało się do przewódców stronnictwa węgierskiego, byłego kanclerza nadwornego barona Franciszka Kemeny i hrabiego Miko, i w imieniu swych współtowarzyszy żądali aby przedstawioną została możność zbliżenia się dwóch stronnictw narodowych, coby pozwoliło oznaczyć punkt wyjścia do wspólnego działania, które mogłoby doprowadzić sejm do pomyślnego rezultatu. Deputowani ci byli przyjęci przez obu przewódców węgierskich, w wielką uprzejmością i serdecznością lecz otrzymali odpowiedź „iż ponieważ sejm obecny został zwołany nie na prawnej podstawie, każdy kto się chce trzymać prawnego stanowiska, nie może w nim brać najmniejszego udziału." Jak donosi depesza, wszyscy węgierscy deputowani wzięli urlop, a naczelnicy tego stronnictwa udali się do Wiednia z memorjałem.

Berlińskie korespondencje powątpiewają, czy zapowiedziany zjazd Cesarza Austrjackiego z Królem Pruskim nastąpi tak rychło w Gastein, a to z powodu bytności tam nie tylko p. Bismarcka ale i p. Roona, który przybył tam nie dla kuracji, lecz w zamiarze pracowania z królem, a jak wiadomo zjazd miał się odbyć bez obecności żadnego z ministrów.

Depesze z Ameryki okazują, iż obie strony walczące w Stanach Zjednoczonych, coraz silniej czują potrzebę zakończenia zgubnej wojny domowej.

(*Ind. b., W. Z., Sch. Z.*)

Anglja.

Londyn, 20 *Lipca*. Wykazy finansowe za przeszły rok obejmują zwykłe wyszczególnienie sum przeznaczonych na pensje emerytalne i obciążających fundusz ukonsolidowany. Do najważniejszych pozycij należą emerytury dla trzech byłych angielskich kanclerzów skarbu, wynoszące po 5,000 funt. ster. rocznie dla każdego, i dla dwóch byłych irlandzkich kanclerzów skarbu, po 3,500 funt. ster. dla każdego; dla czterech wysłużonych sędziów angielskich, po 3,500 funt. ster., dla dwóch takichże sędziów irlandzkich, po 2,400 funt. ster. dla każdego, oraz dla pięciu byłych sędziów hrabstw, razem 4,600 funt. ster. Pomienione emerytury stanowią wynagrodzenie za służbę osobistą, lecz tego samego powiedzieć nie można o innych pensjach emerytalnych. Hr. Ellenborough pobiera 7,700 funt. ster., emerytury rocznie jako b. nadsekretarz sądu ławy królewskiej, T. Thurlow 4,028 funt. ster. jako b. sekretarz wydziału skarbowego; a obok tego 7,352 funt. ster. za sinekurę komisarza sądu upadłości mas i bankructw; wice-hrabia Avonmore 4,199 funt. ster., jako b. registrator irlandzkiego sądu kanclerskiego; hr. Roden 2,698 funt. ster., jako b. audytor jeneralny irlandzkiego sądu skarbowego. Lecz emerytury za sinekury będą miały wkrótce koniec, chociaż tego samego nie można powiedzieć co do innych pensij emerytalnych. Summa 23,000 funt. ster., rocznie będzie tak długo wypłacaną, dopóki istnieć będą potomkowie i spadkobiercy hr. Amhersta lub Nelsona, lorda Rodney'a, wice-hrabiego Exmouth, Wiliama Penna lub księcia Schomberg i innych. Z ograniczonej liczby emerytur pierwszej klasy, po 2,000 funt. ster. rocznie, dla mężów stanu, którzy piastowali wysokie urzęda i nie zrzekają się pensji, na teraz tylko dwie są wypłacane, mianowicie lordowi Glenely i panu Disraeli.

Lord Clyde, który uśmierzył rokosz indyjski i znany jest lepiej pod swem dawnem nazwiskiem sir Colin Campbella, zachorował tak niebezpiecznie, iż lekarze zwątpili o powrocie jego do zdrowia.

W sobotę biuro meteorologiczne wydziału handlowego zawiadomiło przez telegram znaczniejsze porty połączonych królestw, że wkrótce srożyć się będą prawdopodobnie na morzu wiatry północne.

O sporach bez końca pomiędzy Indjami i Persją z powodu Heratu, korespondent *Timesa* pisze z Kalkuty pod datą 9-go czerwca co następuje! „Na nieszczęście, zachowanie się Persji w ostatnich czasach nie mogło bynajmniej zadowolnić nasz rząd. Jakkolwiek na mocy traktatów, Persja obowiązana jest, tak samo jak i my, do zachowywania względem Heratu neutralności, pomimo to rząd perski udzielał stale władcy Heratu wszelką moralną, jeżeli nie materjalną pomoc. Na krótki czas przed zgonem (zaszłym w kwietniu) Dost Mahometa, zdawało się że Persja chciała nawet uznać jego władzę; obecnie zaś syn jego, Szahnewar-Chan, oświadcza bez ogródek, że nic nie uczyni bez przyzwolenia Persji, a szahrada perski, pozostawiwszy na granicy Heratu znaczną armję, zwiedził stolicę tego państwa, pod pozorem wynurzenia synowi ubolewania z powodu zgonu jego ojca. Bardziej jeszcze grozi nam Persja na brzegach mekrańskich zatoki Perskiej. Szach perski dąży oddawna do przyłączenia do swych posiadłości dwóch prowincij Beludżistanu, położonych w pobliżu jego posterunku granicznedo Bunpur".

Austrja.

Wiedeń, 22 *Lipca*. Deputowani węgierscy, którzy niezgłosili się na otwarcie sejmu siedmiogrodzkiego, nie brali również żadnego udziału w dwoch następnych posiedzeniach. Podług wiadomości z Hermansztadu, pochodzących bądź z obozu sasów, przychylnych nowej ustawie austrjackiej, bądź też ze sfer unionistowskich, nie zdaje się ulegać najmniejszej wątpliwości, że stronnictwo węgierskie nie weźmie najmniejszego udziału w tegorocznej sesji sejmu siedmiogrodzkiego. Listy z tegoż miasta zapowiadały na zeszłą niedzielę lub na poniedziałek, wyjazd z Hermansztadu do domów większej części deputowanych węgierskich; przepowiednia ta może do tej chwili nie sprawdziła się, gdyż nie otrzymano w Wiedniu żadnej w tym względzie wiadomości telegraficznej. W każdym razie nie ma już nadziei, iżby deputowani węgierscy zgłosili się na posiedzenia sejmu siedmiogrodzkiego i ażeby mogły być prowadzone z powodzeniem w dalszym ciągu układy zdążające do porozumienia się z węgrami.

Pierwszy powód do trzymania się węgrów z dala od posiedzeń sejmu siedmiogrodzkiego szukać należy w rezultacie wyborów siedmiogrodzkich, niepomyślnym dla magjarów, którzy mieli wysokie wyobrażenie o swym wpływie i swej potędze w kraju. Ujrzeli się oni w znacznej w sejmie mniejszości co do wszystkich ważniejszych kwestji, głównie zaś co do swej dążności do utrzymania lub przywrócenia instytucij tradycyjnych. Po należytem sprawdzeniu rezultatów wyborów w częściach siedmiogrodzkiego„ przeważnie przez rumunów zamieszkałych, oraz po przekonaniu się o osobistem usposobieniu wybranych rumunów, węgrzy poznali całą bezowocność swych usiłowań co do wystąpienia, przy pomocy jednej z frakcij rumuńskich, przeciw nowej ustawie monarchji austrjackiej. Wszyscy deputowani rumuńscy, z wyjątkiem tylko dwóch, należą do składu owego kongresu narodowego, który w kwietniu r. b. postanowił jednozgodnie w Hermansztadzie posłać swych reprezentantów do austrjackiej rady państwa i tę swą gotowość wyraził w reprezentacji podanej cesarzowi. Inne rozczarowanie gotował magjarom reskrypt królewski, odczytany przy otwarciu posiedzeń sejmu siedmiogrodzkiego. Spodziewali się oni zupełnie czego innego, niż stanowczego i kategorycznego oświadczenia się za ustawą lutową. Do tego dodać należy i tę okoliczność, że w ciągu trzech pierwszych posiedzeń sejmu siedmiogrodzkiego, jak najzupełniejsza panowała zgoda pomiędzy deputowanymi saskimi a rumuńskimi.

Pod wpływem tych rozmaitych wrażeń i faktów, węgrzy postanowili nareszcie na swych konferencjach, które odbywali stale od 14-go b. m., pod prezydencją hr. Mikes, nie brać udziału w sejmie na teraz, a prawdopodobnie i z następstmem czasu.

Francja.

Paryż, 20 *Lipca*. Układy w przedmiocie aresztowania w Genui, ciągle się toczą, lecz jak się zdaje, jedynie mogą być zakończone wydaniem Francji pięciu rozbójników wziętych z pokładu statku pocztowego *Messageries imperiales*. Rząd francuzki w tej mierze jest niezachwiany, a ponieważ broni tu prawdziwych zasad prawa morskiego, gabinet turyński, jak się zdaje, w końcu przystanie, jeżeli już nie przystał, na żądanie rządu cesarskiego. Państwa drugorzędne największy mają interes w ścisłem znaczeniu warunków traktatów, bo te traktaty stanowią ich rękojmie, kiedy wielkie mocarstwa w razie potrzeby mogą za argument okazać swe armaty. Zatem nie należałoby gabinetowi włoskiemu, sprzeciwiać się wykonaniu traktatów. Interes Włoch tymczasem w samej rzeczy nie będzie narażony, bo Francja przyznaje im prawo domagania się ekstradycji rozbójników, skoro tylko ci, będą znajdować się we Francji. Cały zatem spór sprowadza się do kwestji formy a raczej honoru. Lecz wcale nie jest przeciwnem godności i honorowi mocarstwa, uznania swej istotnej winy. Dzienniki ministerjalne włoskie wzięły tę sprawę z zupełnie przeciwnej strony, a jednak postawa organów przeciwnych gabinetowi, powinna była zaraz ich oświecić i przekonać na jak mylną weszły drogę.

Inną kwestję stanowi postąpienie kapitana statku francuzkiego, który zabrawszy na swój statek znanych powszechnie złoczyńców, spokojnie zawinął do Genui, jakby nic nie było. Wyraźnie okazał brak roztropno

ści, jeśli nie czego więcej, bo mógł wywołać zaburzenia. W takiem mieście jak Genua, łatwo było podmówić ludność do zawichrzenia, przeciw rozbójnikom, których zbrodnie oddawna przyprowadzają do rozpaczy prowincje południowo-włoskie. Zdaje się, że po załatwieniu tego sporu, rząd francuzki roztrząśnie postępowanie tego kapitana. Należy się spodziewać, że opinja publiczna we Włoszech, nie utrudni zbytecznie gabinetowi turyńskiemu wykonania obowiązku, czego odmówić nie może, i że dzienniki nie będą zbyt silnie występować przeciwko niezręcznemu postąpieniu prefekta.

Co do przeglądu statków pancernych w Cherbourgu, sam Cesarz przesłał instrukcje wice-admirałowi p. Chabonnes-Curton, prefektowi tego okręgu morskiego, aby próby porównawczej szybkości odbyły się z pewną uroczystością. Pięć statków pancernych *Magenta, Solferino* (oba z ostrogą), *La Gloire, Normandie*, wszystkie cztery drewniane opancerzone i *La Couronne* cały żelazny, będą zgromadzone w Cherbourgu. W nieobecności Cesarza, p. Dupuy de Lôme i delegowani mocarstw morskich sprzymierzonych z Francją, będą obecni na tych próbach.

Ajencja Havas donosi, że p. Drouyn de Lhuys powołany przez Cesarza, udał się do Vichy, czemu jednakże nie dają wiary, równie jak i krążącym pogłoskom o przyspieszonym powrocie Cesarza do Paryża. We środę ma się odbyć rada ministrów pod prezydencją Cesarzowej w Saint-Cloud. *La France* zaprzecza wieściom, jakoby p. Walewski miał być wysłany z misją do Londynu. P. Walewski, według tego dziennika, bawi w swym zamku w Etiolles i ma się udać do kąpieli morskich. Z innych źródeł donoszą, że p. Walewski zachorował na odrę. *Pays* utrzymuje, że p. de la Tour d'Auvergne uda się nie do Vichy a do Plombières, zkąd po upływie urlopu, powróci na swe stanowisko do Rzymu. Tenże dziennik donosi, że admirałowie angielski i francuzki przedłużyli cesarzowi japońskiemu termin udzielenia odpowiedzi na ultimatum do 1-go czerwca.

Układy w przedmiocie traktatu francuzko-szwajcarskiego są na jakiś czas odroczone, z powodu wyjazdu na urlop nie tylko p. Rouher, lecz także pp. Herbeta, dyrektora wydziału spraw handlowych w ministerstwie spraw zagranicznych i Barbiera, dyrektora jeneralnego komor w ministerstwie skarbu.

Margrabia Galifet, któremu polecono doręczyć Cesarzowi w Vichy, świetne trofea, zdobyte w Meksyku przez żołnierzy francuzkich, z tem większem został przyjęty współczuciem, że w skutku otrzymanej pod Pueblą ciężkiej rany, na którą dotąd jeszcze cierpi, musiał być niesiony na rękach od wagonu do Cesarza; nawet kilka kroków ku Cesarzowi, postąpił oparty na kulach.

Marszałkowi Pelisier, który przybył do Paryża, towarzyszą jenerał Martimprey i p. Mercier Lacombe, dyrektor jeneralny służby cywilnej w Algierji. To wyjątkowe przybycie jednoczesne do Paryża trzech najwyższych urzędników Algierji, spowodowane zostało wykonaniem uchwały-senatu co do rozgraniczenia pokoleń i rozdziałem gruntów pomiędzy duary czyli podpokolenia, co równie jest konieczne jak i zawikłane.

Meksyk.

Monitor podaje następujący list, datowany z m. Meksyku z 10-go czerwca: „Wszystkie nasze przewidywania zostały przewyższone; jenerał dziś odprawiał wjazd uroczysty do stolicy na czele wojsk sprzymierzonych, a nawet nie będę próbował dać pojęcia o widoku, jaki mamy przed sobą od rana. Już wczoraj, na biwaku w Penon, deputacje znakomitszych osób, a nawet i dam (z tych niektóre były bardzo piękne), przybywały powitać naczelnego wodza. Dziś, uroczystość rozpoczęta od godziny 9-ej rano, trwa do obecnej chwili, to jest do godziny 10-ej wieczorem. Nasze wejście było długim pochodem trjumfalnym wśród prawdziwej ulewy kwiatow, co nie jest wcale mytem, zaręczam szczerze, bo po pierwszych kilku krokach, musiałem zaniechać polecenia podnoszenia wieńców, spadających ze wszystkich okien; mieliśmy ich już tyle cośmy tylko mogli unieść. Żołnierze stanowiący szpaler, musieli przyjąć obowiązek zbierania kwiatów i w czasie defilady byli wszyscy niemi ozdobieni. *Te Deum* odśpiewane w katedrze z wielką solennością, ukończyło pierwszą część tej uroczystości. Następnie jenerał udał się do pałacu, gdzie go oczekiwali znakomitsi obywatele i damy. Daruję wam opis mów, lecz najwyższa sympatja jest nam okazywana, wśród okrzyków: „Niech żyje Cesarz!” Okrzyki: „Niech żyje Cesarzowa!” wydawane z zapałem przez meksykanów, wszystkich nas żywo wzruszyły. To co piszę, chociaż pospiesznie, ponieważ jenerał wysyła kurjera specjalnego z depeszami za godzinę, nie jest wcale przesadzonem; wiecie, że dosyć zimno biorę rzeczy, lecz przyznaję, że to com widział, dało mi zupełnie nowe pojęcie o tym dziwnym, mało znanym kraju. Dzień cały przeszedł na pronunciamentach na korzyść interwencji i związku franko-meksykanskiego. Wieczorem piękny plac meksykański pełny jest publiczności, krążącej koło pałacu. Wszystko jest uilluminowane; fejerwerki, koncerta, okrzyki, nie brak niczego. Jednem słowem, uroczystość jest zupełna; jutro rozpoczną się poważne sprawy. Abyśmy tylko skorzystali z usposobień tego wrażliwego ludu, w masach prawdziwie dobrego, a z bożą pomocą zupełnie nam się powiedzie. Ubolewam tylko, że nie mogliście być obecnymi przy tym wielkim wypadku, jak pierwsza, od czasów Korteza, armja europejska, wchodziła dla zajęcia stolicy Meksyku i to wśród pełnych sympatji okrzyków całego ludu.

W Terras calientes stan rzeczy bardzo się polepszył. Jenerał Marin, który był oblegany w Carmen, został uwolniony od oblężenia, a zawerbowawszy 115 ochotników, zajął wieś Frontera przy ujściu rio Tabasco. Prowincja Chiapas oświadczyła się za nami, a jenerał Ortega, noszący tę samą nazwę co i jenerał, który został wzięty do niewoli w Puebli, lecz zupełnie inne mający przekonania, przyjął tam dowództwo i wydał proklamację, zachęcającą wszystkich do zrzucenia nienawistnego jarzma Juareza i ustanowienia regularnego liberalnego rządu. Prawdopodobnie w skutku tego ruchu, przeklęty Corso i jego banda albo ucieka, albo dostał się w ręce wojsk, będących pod dowództwem jenerała Jana Ortega, mającego ogromną przewagę w Chiapas. Znaczne miasto Pichucalco, na linji oddzielającej nasze pozycje od Tabasco, zaraz przyłączyło się do Ortegi.”

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 23 Lipca. Parostatek *North American* przywiózł wiadomości z Nowego Jorku z dnia 13 b. m.—Jen. Lee, z którym się połączył jen. Beauregard, były komendant Charlestownu, zajmuje z 40,000 ludzi silne stanowisko pod Hagerstownem, po lewej stronie rzeki Potomaku. Obie armje jen. Lee i jen. Meade, stojące naprzeciw siebie, sposobią się do stanowczej bitwy. Załoga Vicksburga, która się dostała do niewoli, wynosi 27,000 ludzi.

New-York-Herald utrzymuje, że w gabinecie waszyngtońskim roztrząsano kwestję, co do zawarcia pokoju i że propozycja p. Sewarda spowodowała przesilenie ministerjalne. Propozycja ta miała na celu udzielenie amnestji południowcom, odwołanie proklamacji dotyczącej usamowolnienia niewolników, odwołanie zadekretowanych konfiskat i zapewnienie opieki i praw ludności stanów południowych, z wyłączeniem naczelników. P. Bates prokurator jeneralny i p. Blair, jeneralny pocztmistrz, oświadczyli się za projektem z pewnemi zmianami; pp. Stanton minister wojny, Chase minister skarbu, Welles minister marynarki, wystąpili przeciw projektowi; prezydent Lincoln nie wynurzył swego zdania. Tenże dziennik donosi, że Vice-prezydent Stanów skonfederowanych, p. Stephens, otrzymał polecenie doręczenia odezwy prezydenta Davisa, z propozycją, aby nadal ustanowione zostały dwa rządy dla stanów północnych i południowych, pod zwierzchnictwem jednego prezydenta.—W Nowym Jorku powstały w skutku poboru do wojska znaczne zaburzenia.

Madryt, 21 Lipca. Wiadomości z Valladolid, Grenady, Sewilli i Malagi donoszą, że wszędzie panuje spokojność. Rząd przesłał swemu ambasadorowi w Paryżu instrukcje, celem zbadania usposobienia gabinetu tujleryjskiego, co do układów dotyczących Meksyku. — Wiadomość co do zatopienia statku francuzkiego przez starcie się z statkiem angielskim, została sprostowana w ten sposób, że statkiem tym nie była fregata francuzka, lecz statek kupiecki.

Flensburg, 22 Lipca. Królewski komisarz oznajmił pozostałym deputowanym, że w miejsce członków którzy złożyli mandata, powołani zostali zastępcy na d. 30 b. m.; sądzą jednakże, że zgromadzenie stanów w obecnym stanie rzeczy, nie będzie mogło wydać uchwały.

Berlin, 23 Lipca. Kreuzzeitung podaje wiadomość z Monachjum z dnia 22-go b. m., że król bawarski zamierza zjechać się z cesarzem austrjackim w Regensburgu.

Wiedeń, 23 Lipca. Projekt p. Mühlfelda, dotyczący przypuszczenia żydów do pełnienia czynności notarjuszów i ustanowienia komitetu finansowego, został przyjęty bez dyskusji.

Paryż, 23 Lipca. Książę Metternich wyjeżdża za urlopem.

Ateny, 17 Lipca. W Atenach panuje zupełna spokojność. Zgromadzenie narodowe uznało pałac królewski wraz z stajniami i apteką, za własność rządową, z zastrzeżeniem praw osób trzecich, co do żądania wynagrodzenia.

Hermansztadt, 22 Lipca. Węgierscy członkowie sejmu, wzięli dziś razem urlop od hr. Crenneville. Baron Kemeny, hr. Miko i biskup Haynald, udają się z memorjałem do Wiednia.

Karlsruhe, 23 Lipca. Wielki książę zamknął dziś osobiście posiedzenia sejmu. Mowa tronowa wyszczególnia reformy w duchu samorządu, które były przedmiotem prac sejmu. Dalej w mowie tej powiedziano: „Stałą dążnością mego rządu będzie popieranie tego rozwoju, a bez ambicji co do swobodnego samorządu mego ludu, wzywam błogosławieństwo niebios dla powodzenia jego działalności.” Mowa tak się kończy: „Ponieważ jedynie wytrwała praca może doprowadzić do celu, do którego pod względem kwestij prawodawstwa wewnętrznego dziś zbliżamy się, przeto pozwólcie nam, iżbyśmy z tego doświadczenia czerpali ufność co do nieziszczonych jeszcze nadziei całej ojczyzny, że gorliwość, wytrwałość i moc ducha, zapewnią dziełu zjednoczenia powodzenie. Pozostańmy wiernymi temu przekonaniu.”

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Wczorajszy dzień był niepogodny,—przed południem ciepły, po południu ochłodziło się,—w ciągu dnia deszcz znaczny kilka razy padał, najprzód w nocy, potem między godziną 7-ą a $7\frac{3}{4}$ rano z grzmotami i błyskawicami, nakoniec między godziną $3\frac{1}{4}$ a $3\frac{3}{4}$ po południu. Średnia temperatura dnia jest blizko 14,—największe ciepło po południu $19\frac{1}{5}$,—najmniejsze wieczorem $11\frac{1}{2}$ stopni Réaumura. Barometr wznosił się,—średnia jego wysokość jest 747,66 milimetrów. Wiatr panował mierny zachodni. Elektryczność 22 stopnie.

— Dnia 17 Czerwca r. b. były dwa pożary: jeden we wsi Szpaki, gm. Kornica, pow. Bialskim, powstały z uderzenia piorunu, zniszczył dwadzieścia cztery zabudowań ekonomicznych, ubezpieczonych na rs. 480, oraz rozmaite ruchomości wartujące około 400 rub. sr. Znajdujący się w stodole Florjan Szysz, lat 21 liczący, rażony piorunem, na miejscu życie postradał.—Drugi pożar był w mieście Sandomierzu, z niewyśledzonej przyczyny, skutkiem którego znacznie uszkodzony został gmach seminaryjny, ubezpieczony na rs. 2,760, i zupełnie spaliła się kosztowna biblioteka seminarjum, mieszcząca się w sali tuż pod zgorzałym dachem, a której pomimo wszelkich starań, z powodu nadzwyczaj szybko szerzącego się ognia, nie można było uratować. Dla położenia tamy dalszemu szerzeniu się ognia, na pięciu przyległych zabudowaniach, rozebrano dachy.

— W tymże dniu, Wojciech Bielecki, lat 83 liczący, mieszkaniec miasta Kamieńczyka, w pow. Stanisławowskim, powiesił się we własnej oborze.

— *Gazeta Gubernjalna Twerska* podaje dość charakterystyczne wiadomości o handlu tamecznym. W Twerze handel prowadzi się głównie zbożem i żelazem. Obroty handlarzy tego rodzaju dochodzą do $2\frac{1}{2}$ milionów rs. rocznie. Handlem zbożowym zajmuje się głównie około 20 kupców; handel zaś żelaza koncentruje się w ręku nie więcej jak 8 osób. Handel wszelkiemi innemi towarami ma rozmiary nader szczupłe, i zwrócony jest jedynie na konsumcję wewnętrzną. Żelazo kupowane jest na jarmarku niżegorodzkim, zboża zaś w przystaniach niżowych. Handel zbożowy i żelazny rozwinął się w Twerze z powodu szczęśliwego jeograficznego położenia miasta. Twer leży nad dwiema spławnemi i żeglownemi rzekami, Wołgą i Twercem. Pierwsza ułatwia komunikację z przystaniami niżowemi, druga zaś z Petersburgiem. W ostatnich czasach rozwinął się także znacznie ruch przemysłowy w Twerze, dzięki drodze żelaznej.—W handlu żelazem należy koniecznie zwrócić uwagę na fakt następny, nader charakterystyczny. Żelazo surowe idzie do Tweru z fabryk Uralskich. W Twerze i innych miejscowościach gubernji Twerskiej i Nowogrodzkiej przerabiane ono bywa przez przemysłowców na gwoździe wszelkiego rodzaju (pomiędzy którėmi są takie mikroskopijne, iż pud ich kosztuje 400 rs.). Tak przerobione, wraca ono znowu do swego źródła i sprzedawane bywa samym fabrykantom żelaza, odbywając tym sposobem kilka tysięcy wiorst drogi bezpożytecznej i zwiększając swą cenę tak przez czas jak i przez wydatek poniesione na jego przewózkę. Jest to rzeczywiście zjawisko zadziwiające, i prawdziwie przeciwne zdrowemu rozsądkowi. Jednakże znany nam jest nie jeden podobny przykład przedsiębierczości handlowej. Dawno już na morzu Kaspijskiem istnieje regularna i stała komunikacja między Astrachaniem i północną Persją. W północnej Persji, oprócz innych obfitych płodów natury rośnie także i bawełna. Niektórzy z kupców ładują nią swe niopoczesne okręty i wyprawiają do Moskwy dla wyczesania i przędzenia. Z Moskwy idzie ona napowrót do Astrachania w postaci waty i perkalu. Czyżby nie podobna było, już jeżeli nie na samem wybrzeżu perskiem, to przynajmniej w Astrachaniu urządzić czesalnie i przędzalnie bawełny? Ale w Astrachaniu można widzieć jeszcze coś podobnego. Winogradu jest tam obfitość ogromna a przytem doskonałego, cena zaś dochodzi do półtora rubla za pud; tymczasem niema tam nie tylko jednej butelki porządnego wina, ale nawet i octu; wszystko przywożą do miasta z Moskwy. Ciekawem by było nakreślić mapę dróg, jakiemi idzie rosyjski handel wewnętrzny, z wskazaniem gdzie się co zakupuje w stanie surowego płodu, gdzie się przerabia, a następnie gdzie się sprzedaje przedmiot przerobiony.

— *Zastosowanie zasady Archimedesa do wydobywania zatonionych okrętów.* Inżenier Bauer zdołał wydobyć z wody parostatek bawarski *Ludwik*, zatopiony na jeziorze Konstancjeńskiem przed dwoma laty, przez parowiec szwajcarski. Statek ten leżał w głębi 70 stóp. Inżenier Bauer kazał przywiązać nurkom do statku dwa balony; balony te zaczęto napełniać gazem 3-go b. m., rano; o wpół do pierwszej po południu, dało się spostrzedz wielkie wrzenie wody na powierzchni jeziora,—zatoniony statek wynurzył się szybko, a holownik doprowadził go do lądu.—Sposób ten, jakkolwiek nieco odmiennie, używany jest już od lat wielu. Do szczątków zatopionych przywiązują beczki napełnione wodą, z otworem pod spodem. Następnie przez ten otwór, za pomocą giętkich kiszek wpycha się powietrze stosownemi pompami. Ciężar beczek staje się wtedy daleko mniejszym od wody, której miejsce zajmują; siła ciśnienia podnosi całą masę, a jeśli liczba beczek jest wystarczająca, wówczas można odrazu cały zatopiony przedmiot wydobyć na powierzchnię wody.

— *Uprawa bawełny.* Listy z Tripolis zawiadamiają, że stowarzyszenie negocjantów francuzkich, które się tam utworzyło, zawarło z pewną kompanją Manchesterską układ w celu uprawiania bawełny na wielką skalę. Wydzierżawili oni znaczną przestrzeń gruntu na lat 4, i już takowy obsieli.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Od dawnego już czasu ruch literacki u nas skupił się jedynie w pismach perjodycznych; lecz od pewnego czasu z tych lub owych przyczyn pisma nasze codzienne posiłkują się literaturą zagraniczną, robiąc mniej lub więcej szczęśliwy wybór; tylko dwa tygodniowe pisma, *Tygodnik Ilustrowany* i *Tygodnik Mód* dają przytułek powieściom oryginalnym, ofiarując publiczności kwiatki na ojczystej wyrosłe niwie. Nie badamy tu przyczyn tego faktu, tylko go przytaczamy. Otóż *Tygodnik Mód* niedawno ukończył powieść pani Pauliny Wilkońskiej, pod tytułem: *Mrowin i Trock*, która wkrótce ma się ukazać w oddzielnej odbitce, aby mogła dostać się i po za kółko prenumeratorów tego czasopisma. Pani Paulina Wilkońska na ten raz wybrała sobie za przedmiot przedstawienie smutnego stanowiska guwernantek w naszym kraju, który to przywilej wszakże nie jest nam wyłączny, bo wszędzie nieszczęśliwe te kształcicielki przyszłych pokoleń, po większej części w równie przykrem zostają stanowisku. Dopóki będą klasy niepotrzebujące zajmować się żadną produkcyjną pracą, uważające ją niejako za hańbę, mogące ją kupić od drugich, dopóki zatem społeczeństwo będzie się dzielić na takie dwa wybitne działy, dopóty stanowisko zmuszonych sprzedawać pracę, aby tym sposobem zaspokoić swe potrzeby, będzie uważane zawsze za podrzędne, szczególniej przez ludzi nie mających głębszego wykształcenia, niepoczuwających się do obowiązków spadających na każdego członka społeczeństwa. Z tego powodu stanowisko guwernantek dostarczyło już przedmiotu nie jednemu z romansopisarzy zagranicznych; zadanie to zatem nie nowe, tylko p. Paulina Wilkońska umieściła go w rodzinnych ramach, przedstawiając niektóre rysy naszego społeczeństwa. Nie miejsce tu roztrząsać wady i zalety tej powieści, będącej raczej obyczajowym niż psychologicznym studjum; dodamy tylko, że zyskała ona sobie, szczególniej w sferach pięknych czytelniczek *Tygodnika Mód*, wiele sympatji.

— Czeskie towarzystwo nauk w Pradze, na posiedzeniu odbytem 1-go b. m., obrało pp. Wilhelma Kaulicha i Dra Józefa Dasticha, docentów wydziału filozoficznego na uniwersytecie prażskim, swymi członkami nadzwyczajnymi. — Na następnem posiedzeniu, dnia 6-go b. m., p. Ant. Jar. Wrtatko, bibliotekarz muzeum czeskiego i członek nadzwyczajny towarzystwa, odczytał traktat (w języku czeskim) o staroczeskiem opracowaniu opowiadania ze starożytności klasycznej, „Apollo Tyryjski”; traktat ten oparty jest na kilku starożytnych rękopismach, będących własnością biblioteki muzeum czeskiego.

— Czasopismo czeskie ilustrowane *Oswieta*, wychodzące w Pradze, podaje w swym numerzem 29-m, oprócz kilku wielce ciekawych artykułów, życiorys i portret znakomitego prof. Dra Rokitańskiego, czecha.

— Pan Jarosz (piszący pod nazwą Alfreda Waldau) donosi z Wiednia w liście poufnym do p. Nerudy, dla czego nie mógł podać do wiadomości publicznej rezultatu wyznaczonego przez się premium w wysokości 600 fran. w złocie, za najlepszy romans historyczny czeski. Dotąd przysłane zostały dwa romanse, i co do takowych zapadnie do nowego roku decyzja, czy ma otrzymać który z nich premium lub też akcessit. -P. Jarosz pracuje obecnie nad przekładem na język niemiecki utworów 50-u poetów czeskich, które wyda pod tytułem: „Księga ballad.”

— Prof. Dr. Biermann napisał i wydał obecnie w języku niemieckim „Dzieje księztwa Cieszyńskiego”. Jest to jedna z najlepszych prac historycznych, wydanych w ostatnich czasach w Austrji.

— Magazynu dla kupców, pod tytułem *Vorwärts*, wydawanego w Lipsku przez Dra Amthora, dyrektora szkoły handlowej, wyszedł zeszyt pierwszy szóstego tomu półrocznego, obejmujący artykuły: Egipt, pieprz, warsztaty okrętowe w wiekach średnich, prawo o upadłościach mas, dzieje ubezpieczeń w Indjach Wschodnich i t. d. Ostatni zaś zeszyt tomu piątego, obejmował między innemi artykuły: o maszynie do szycia, o bankach angielskich, o systemie monetarnym we Francji, o Wrocławiu jako mieście handlowem.

— Dr. Henryk Kurz, znany pracownik na polu dziejów literatury, poświęcił od pewnego czasu swą działalność pisaniu w dalszym ciągu dzieła, rozpoczętego przez Dra Paldamus'a, pod tytułem: *Deutsche Dichter und Prosaisten von der Mitte des XV Jahrhunderts bis auf unsere Zeit.* Dr. Paldamus wydał, przy pomocy Dra W. Stricker'a, dwa pierwsze tomy drugiego oddziału tej obszernej pracy, a obecnie Dr. Kurz ogłosił drukiem (w Lipsku, u B. G. Teubnera) opracowany przez się nowy tom, stanowiący pierwszy oddział i obejmujący między innemi życiorysy Hansa Sachsa, Opitza, Tschudi'ego, Huttena, Lutra i t. d., ogółem 22 biografje z 14-u portretami i podobiznami rytemi na drzewie.

BIBLJOGRAFJA FRANCUZKA

za miesiąc Czerwiec 1863 r.

(*Dokończenie, patrz Nr. 166*).

C. Moreau. *Histoire anecdotique de la jeunesse de Mazarin, traduite de l'italien avec des notes historiques et biografiques; Paris, J. Techener;* 1 *vol. in* 12-*mo*.

Autor tego dzieła zupełnie jest nieznany, lecz jak można wnosić, był współczesnym, a nawet jednym z przyjaciół dzieciństwa kardynała Mazariniego. Utwór ten, którego trzy kopie rękopismienne posiada biblioteka cesarska w Paryżu, po raz pierwszy ogłoszony został w 1855 r., przez jeden z przeglądów włoskich, bez wskazania pochodzenia rękopismu. Uderzony ciekawemi szczegołami zawierającemi się w tym życiorysie, p. Moreau przetłomaczył go dla własnego użytku, a następnie zapoznawszy się z rękopismami w bibliotece, uznał, iż dokument ten zasługuje na ogłoszenie. W istocie, jest to dosyć bezstronny szkic, zawierający wiele ciekawych szczegółów o młodości zręcznego następcy Richeulieugo, a także wiele rysów charakterystycznych epoki i dziwnej swobody, panującej natenczas pomiędzy osobami duchownemi. Juliusz Mazarin, którego ojciec pozostawał w służbie u księcia Colonna, od dzieciństwa okazywał nadzwyczajne zdolności. W piątym roku życia z takim wdziękiem powtarzał całe kazania, że pewien bogaty Wenecjanin przeznaczył mu dziesięć talarów miesięcznej pensji, aby mógł pobierać nauki u jezuitów, u których wkrótce stał się najlepszym uczniem. Pieszczoty i pochlebstwa, za pomocą których chciano go zatrzymać w tem zgromadzeniu, sprawiły przeciwny skutek; sprzykrzyło mu się to jarzmo, opuścił szkołę i zaczął prowadzić marnotrawne życie. Główną jego namiętnością była gra. Pilnie uczęszczał do domów gry, gdzie „jego zręczność wraz ze szczęściem, dozwalała mu zyskiwać znaczne sumy, opłacające zbytek jego w ubiorze.” Lecz kiedy szczęście odwróciło się od niego, przyjął propozycję towarzyszenia synowi księcia Colonna w podróży po Hiszpanji. Kiedy w Madrycie miał cokolwiek pieniędzy, skłonność jego znów wzięła górę i mógłby znowu popaść w kłopoty, gdyby miłość nie przeszła mu drogi. Zakochawszy się gwałtownie w młodej hiszpance, prosił księcia Colonna o zezwolenie na małżeństwo. Lecz książę polecił mu bezzwłocznie wrócić do Rzymu i dalej się kształcić w naukach. Juljusz musiał być posłusznym, lecz tak się wziął do pracy, iż wkrótce otrzymał stopień doktora, poczem uzyskał miejsce kapitana piechoty w armji papiezkiej. Z tego stanowiska przeszedł następnie na sekretarza legata *a latere* Pamirolo, który prowadził układy w celu zawarcia pokoju pomiędzy Francją a Hiszpanją. Zręczność jego i umysł pełen zasobów, zwróciły nań uwagę. Richelieu chciał go mieć za sprzymierzeńca i odtąd wszelkie jego ambitne widoki zwróciły się ku Francji. Pragnąc w tym celu zostać prałatem, kupił sobie niektóre godności ułatwiające dostęp do tego stanowiska i z wielką zręcznością chwytał wszelkie sposobności oddawania usług Francji. Historja tych działań, które tak świetny miały skutek, stanowi najciekawszą część tego dzieła, zawierającego w tym względzie wiele ciekawych a nieznanych szczegółów. Autor wyraźnie starał się zebrać dokładne wiadomości, bez zamiaru nagany ani pochlebstwa. Chociaż przychylny Mazariniemu, nie ukrywa jego błędów, lecz wstrzymuje się tylko od uwag nad jego wybrykami. Dzieło kończy się na chwili, kiedy Mazarin będąc ministrem Ludwika XIV wydaje za mąż swe synowice. Rękopism zawiera jeszcze dalszy ciąg, lecz p. Moreau uznał, iż nie zasługuje na wydanie. Przekład jest bardzo gładki i staranny, a doskonałe przypisy podwyższają jeszcze wartość tego dzieła.

J. F. Boissonade: Critique littéraire sous le premier empire, publiée par F. Colinchamp, précédée d'une notice historique sur M. Boissonade, par Naudet; Paris, Didier et Comp.; 2 *vols. in* 8-*vo*.

Boissonade należy do rzędu najznakomitszych erudytów epoki, lecz zamiłowanie starożytności, nie wyłączało u niego upodobania w literaturze nowożytnej. Takie połączenie jest rzadkie; często głęboka praca nad greczczyzną i łaciną pochłania umysł tych co się nią zajmują, przenosząc ich do osobnego świata, do którego mają dostęp tylko wtajemniczeni. Ztąd pochodzą przesądy względem literatury klasycznej. Powszechność nie cierpi przywilejów z których nie może korzystać, a najlepszym sposobem zjednania zwolenników erudycji, byłoby, o ile można, rezultaty jej czynić dostępnymi dla wszystkich. P. Boissonade nie był wcale wyłącznym i nie pogardzał nowemi utworami, a od uczonych komentarzy nad Kalimachem, Anakreonem, Arystotelesem, Heliodorem i t. p., przechodził z zupełną łatwością do sprawozdania o jakim słowniku zabaw dziecinnych lub świeżo wydanym romansie. Dla tego wydane teraz jego dzieła, czytają się z zajęciem. Artykuły w ogóle są krótkie, dowcipne i równie znakomite treścią jak i formą. Różnorodność przedmiotów, giętkość stylu, różnostronność poważnych wiadomości, zdrowy sąd, sumienna niezależność, wszystko to budzi zajęcie. Boissonade pisał bardzo dobrze i trzymał się zasady Boileau, aby ciągle urozmaicać swe mowy. „Żaden dziennikarz, powiada p. Colinchamp, nie umiał tak dobrze uniknąć jednostajności, tego szkopułu wszystkich, co wiele mówią lub piszą; przedmioty jego są nieraz jednakowe, lecz rozmaitość jest jego hasłem. Odmładza stare pojęcia jeżeli tylko można; rozjaśnia nowe teorje, niespodzianie porównywając je ze starożytnemi. W razie potrzeby, kiedy go nudzi przedmiot, pozostawia go na boku i opowiada coś ze starożytności, co tak doskonale umiał opowiadać, jeszcze lepiej znając ten przedmiot.” Obok tego Boissonade posiadał prawie wszystkie języki żyjące, co dla literata szacownym jest przymiotem. Lecz głównie odznaczają się jego krytyki tem, że w ogóle dają jasne i dokładne pojęcie o przedmiocie lub książce, którą się zajmują. Dzisiejsi krytycy inaczej spełniają swe zadanie; mówią o wszystkiem, głównie usiłują okazać swój dowcip i wstawiają swe pojęcia w miejsce pojęć autora. Krytyka taka napisana przez człowieka z talentem, może mieć jeszcze pewien powab, jednakże nie osiąga celu zamierzonego, jakim jest wskazanie wartości dzieła, a nie jego przerobienie. Nie raz Boissonade spotykał wprawdzie dzieła mierne, o których nie było co powiedzieć. Natenczas zasobna jego pamięć dawała mu środki do zręcznej dywersji, dla okazania słabych stron autora bez zadraśnięcia jego miłości własnej, przy czem nie tracił z uwagi celu dzieła. Tak, mając zdać sprawę z gramatyki, która pomimo czternastu wydań, nie miała wielkiej wartości, przy sposobności homonymów podał pełną powabu rozprawkę o grze słów u starożytnych. Nie mogąc wiele dobrego powiedzieć o przekładzie Dafnisa i Chloe przez p. Petit-Radel, skorzystał ze sposobności, aby rozszerzyć się nad urywkiem tegoż utworu znalezionym w Watykanie przez Pawła Ludwika Courrier. Jak powiedziano, zajmował się i bieżącą literaturą, a jego ulubione studja nad starożytnością, nietylko mu nie przeszkadzały, lecz owszem nadawały jego artykułom pełną wdzięku oryginalność. Między innemi zasługują na uwagę artykuły o romansach angielskich, których wielkim był zwolennikiem, o bajkach i powiastkach, o La Fontaine'ie i bajkopisarzach, o niektórych drugorzędnych autorach dramatycznych it.p. Wszystkie w ogóle artykuły dowodzą, że połączenie nauki ze smakiem literackim, podwyższa wartość krytyki. Najdrobniejszy przedmiot staje się zajmujący pod piórem erudyta, nie pedanta, a pragnącego być zrozumianym przez ogół dla którego pisze. Głębokość tu byłoby nie na miejscu, jak słusznie powiada wydawca: „P. Boissonade okazuje piękności literatury starożytnej, podaje wskazówki, resztę pozostawiając zdrowemu rozsądkowi czytelnika. Nie idzie mu o wyszukanie końca końców, lecz o wzbudzenie chęci w ludziach światowych do zapoznania się z dziełami starożytnych, których jeszcze od czasów szkolnych się obawiają. Dla tego należy postępować inaczej od tych co ich usypiali; trzeba ciągle rozbudzać uwagę czytelnika i wywoływać w nim chęć poznania więcej niż przeczytał w krytyce; w czem p. Boissonade głównie celuje.” Życiorys p. Naudet oddaje zasłużony hołd głębokiej erudycji znakomitego helenisty, który zjednał sobie nowy tytuł do sławy; zawsze swe prace czyniąc dostępnemi dla ogółu. Może w wyborze artyku-

łów, wydawcy powinni byli być cokolwiek surowsi i nie ogłaszać niektórych artykułów mniejszej wartości. Pod względem zewnętrznym wydanie to wiele pozostawia do życzenia.

J. M. Querard. *La France littéraire; tome XII-e, 2-me partie;* 1 *vol. in* 8-*vo.* — *Retouches au nouveau dictionnaire des ouvrages anonymes et pseudonymes de M. E. de Manne; broch. in* 8-*vo.* — *De la biographie générale au dix-neuvième siècle, lettre à M. Ch. Brunet; broch. in* 8-*vo.* — *Les Robespierres, monographie bibliographique; broch. in* 8-*vo; Paris J. M. Querard.*

P. Querard'owi głównie można przypisać rozbudzenie we Francji upodobania do studjów bibliograficznych. Pierwszy wszedł na tę drogę, niezapewniającą ani pewnego powodzenia, ani korzyści. Dzieło takie jak *Francja literacka,* było ogromnem, sliskiem przedsiębierstwem, które wszakże z wytrwałością i odwagą doprowadził do końca 10-go tomu. Bezwątpienia znajdą się tam błędy i opuszczenia, w małej wszakże liczbie, ale dzieło pozostanie zawsze znakomitem, zważywszy na przełamane trudności. Ileż to trzeba było trudów i pracowitych poszukiwań dla zgromadzenia tylu materjałów, a potem jakiej pracy w ich uporządkowaniu w dołączeniu do spisu dzieł dokładnych wiadomości o życiu autorów i ocenień ich talentu i znajomości rzeczy? P. Querard mógł się pysznić swem dziełem. Na nieszczęście niezależność sprowadziła mu nieprzyjaciół. Nagromadzono mu trudności, i dalszy ciąg jego dzieła, mający objąć obecną epokę, powierzony został w inne ręce. Smutnem jest, że osobiste zazdrostki, miłości własne, wpływają na wydawnictwo dzieł, które nie mają wartości jeżeli wyłączyć z nich krytykę. Lecz literacki *genus* zawsze był *irritabile,* a bibliograf nie powinien zważać na tę drażliwość i znajdować usprawiedliwienie w słuszności i bezstronności swych ocenień. Pomimo tego, p. Querard nie przestał pracować, jak tego dowodzą liczne jego dzieła. Wprawdzie najwięcej przystaje mu polemika; zręcznie władając piórem, wypuszcza ostre ciosy, które rzadko chybiają celu. Zresztą jako napastowany, broni się, i jeżeli list jego do p. Brunet, zawiera zbyt żywe wyrażenia, sam autor *Podręcznika księgarzy,* ściągnął je na siebie. Poprawki *Słownika* p. Manne niesłychanie są szacowne, a takie uzupełnienie tego dzieła, wskazuje iż p. Querard nie zbyt go lekceważy; szczególniej zasługuje na uwagę wykaz autorów. Równa sumienność cechuje nowy tom *Francji literackiej,* gdzie wiele artykułów odznacza się tak bogactwem wiadomości jak i krytycznemi ocenieniami. Nakoniec *monografja bibliograficzna Robespierrów* jest małem arcydziełem. Autor nie ogranicza się na zbieraniu tytułów dzieł, lecz pragnie poznać ich osnowę, skąd poszły przeciw niemu uprzedzenia. Gdyby z większem umiarkowaniem mówił o autorach, bezwątpienia zasługi jego jako bibliografa byłyby powszechniej uznane, bo niektóre jego dzieła należą do najznakomitszych w tym rodzaju we Francji.

E. About. *Madelon; Paris, Hachette et Comp.*; 1 *vol. in* 8-*vo.* — Mme Ancellot. *Antonia Vernon, ou les jeunes filles pauvres; Paris, Hachette et Comp.*; 1 *vol. in* 12-*mo.*

P. About od początku swego romansu wprowadza czytelnika w bardzo złe towarzystwo. Madelon należy do rzędu tych kobiet, które liczą na potęgę swych wdzięków i głupotę mężczyzn. Mają dosyć dowcipu, piękności i bezczelności, do ujmowania w swe sidła złotej młodzieży, obdzierają ją, lecz tylko z pieniędzy. Ten świat, gdzie pod pozorami wykwintności w obejściu i mowie, kryje się najgłębsze zepsucie, przedstawia odpychający obraz. Bohaterka powzięła myśl pójścia za mąż, za bogatego bankiera żyda, którą z łatwością wykonała, a kiedy i temu wydatki jej zdawały się przerażające, uczy go powiększania łatwym sposobem majątku; lecz wkrótce zabrawszy ogromną kasę, ucieka od męża i wraca do dawnego życia i ciągle łapie różnych wielbicieli, z naładowaną kieszenią. Na tym tle napisał p. About swój romans, rozwijając przepych dowcipu i żywości, sceny często zabawne, lecz nie zawsze przyzwoite. Są to epizody z życia paryzkiego, oddane z fotograficzną dokładnością. Może być bardzo, że autor, jak to nieraz mu się zdarzało, przedstawił rzeczywiste osoby pod przybranemi nazwiskami; lecz dla kogo satyra ta jest tajemnicą, powieść ta, której bohaterka równie mało budzi współczucia jak i jej ofiary, mało przedstawia zajęcia. Trzeba mieć zbytek talentu, żeby go marnować na opisywanie takich obyczajów, takich brudów świata, zwanego półświatem, gdzie nie można wcale napotkać nawet śladu serca.

Podobnego zarzutu nie można uczynić pani Ancellot, bo jeżeli osoby przez nią wyprowadzone na scenę, nie wszystkie są wzorami cnoty, wszelako niektóre z nich mogą wzbudzić współczucie. Autorka chciała przedstawić sprzeczność wychowania i różnych charakterów, poddanych próbie nędzy. Wiele z młodych dziewic przyzwyczajono do wygód życia, i te nie mogąc znieść tej próby, upadają uniesione próżnością, zamiłowaniem zbytku i t. d.; jedna główna bohaterka, wychodzi zwycięzko z tej próby i idzie świetnie za mąż. Na nieszczęście autorka nagromadziła niepotrzebnie wyjątkowe okoliczności, którym brak prawdopodobieństwa. Wada ta szkodzi znacznie moralnemu wpływowi; brak zaś jedności akcji, prowadzenie jednoczesne kilku intryg, zmuszające do długich objaśnień, nuży czytelnika. Wszelako powieść ta ma tę zasługę, że można ją oddać w każde ręce, chociaż wyłącznie jest napisana dla młodych panienek. Pani Ancellot tylko wskazuje szczyt stoczystości, do spodu której ześlizgują się Madelony i nie porusza błota, w którem podobne istoty pomimo uludnego, uroku żyją i umierają.

Elie Berthet. *Olivia; Paris, Hachette et Comp.;* 1 *vol. in* 12-*mo.* — Dulac. *Une aurore boreale; Paris, Lévy frères;* 1 *vol. in* 12. — H. Laroche et G. Fould. *L'enfer des femmes; Paris, E. Dentu;* 1 *vol. in* 12-*mo.* — A de Lavergne. *L'aîné de la famille; Paris, Hachette et Comp.;* 1 *vol. in* 12-*mo.*

Mularz, który stał się miljonerem, mięszający wapno, jego bratowa, stara cyganka, tajemnicza i straszna, jego córka, piękna i powabna panienka, chociaż często wpadająca w obłęd, książę niemiecki, uwiedziony wdziękami Ofelji i milionami jej ojca, inny pretendent, syn notarjusza, od początku usunięty, takie są osoby wchodzące do powieści p. Berthet; lecz nie są to żywe osoby, a aktorzy melodramy, miernie odgrywający swe role i wcale nie budzący współczucia.

Treść powieści p. Dulac nie lepsza, a niektóre ustępy obok tego nacechowane są złym smakiem. Bohater w dzieciństwie bity niemiłosiernie przez matkę za dziecinne słabości, porzuca następnie szkołę prawa dla poezji i po przełamaniu oporu rodziców, wraca pod domową strzechę, gdzie spokojnie oddaje się swej pracy, dopóki pani podprefektowa nie dokończa jego wykształcenia, poczem po nowej walce z rodzicami udaje się do Paryża, zyskuje sobie imię w literaturze, żeni się bogato i żyje szczęśliwie. Wszystko to nie budzi zajęcia, a niektóre ustępy, mianowicie opis stosunków bohatera z podprefektową, przypomina najmniej osłonięte opisy z *Madame Bovary.*

Pp. Laroche i Fould, także nie w dobrym towarzystwie szukają wzorów. Wprawdzie wprowadzają czytelnika w świat książąt i hrabiów, lecz zaniedbujących swe żony, posiadające najpiękniejsze przymioty ciała i duszy, a które to panie są zaniedbywane i przez autorów, przenoszących się w świat loretek i płatnych zalotnic, szczegółowo i obszernie go przedstawiając. Lecz smutny wyprowadzają oni z tego wniosek, aby cnotliwe i skromne żony od zalotnic właśnie uczyły się sztuki przypodobania się mężom i utrzymania ich przy sobie.

Starszy w rodzie, jest powieścią historyczną z czasów panowania Ludwika XIV, przedstawiającą dwór i jego obyczaje. Przedmiot dosyć zużyty, ale zawsze pociągający, i chociaż p. Lavergne nie posiada bogatej wyobraźni Dumasa, wszelako może wzbudzić zajęcie.

Beulé. *Phidias, drame antique; Paris, Hachette et Comp.;* 1 *vol. in* 8-*vo.*

Autor okazuje głęboką znajomość rzeczpospolitej ateńskiej, jej praw i zwyczajów; zbadał on widać dokładnie system rządu, stosunki obywateli do państwa, rolę jaką opinja wyznaczała artystom. Panującą charakterystyczną cechą potomków bohaterów z pod Maratonu, była wyłączna miłość ojczyzny, jak to przedstawia jego drama. Ateny dumne z odniesionego zwycięztwa bez pomocy sprzymierzeńców, tak go przesadzały, że wkrótce przybrało olbrzymie rozmiary. Przesadzano znaczenie walki i bogactwo zyskanych łupów, tak dla zadosyćuczynienia narodowej miłości własnej, jak i w widokach politycznych. Wpoiwszy w lud przekonanie, że ocalił Grecję całą i zdobył ogromne skarby, skłoniono go do poświęceń, koniecznych dla wykonania planu powziętego przez kilku wyborowych mężów. Świetny czyn sam przez się, podwyższony przez legendę, podniecił wyobraźnię. Liczne pomniki uświęciły jego wspomnienie. Patrjotyczny zapał dawał artystom natchnienie do arcydzieł, które wywoływały zapał ludu. Tem się tłomaczy świetność czasów, którym Perykles nadał swe nazwisko. Polityka i religja nie odrzuciły pomocy sztuk pięknych, które stały się jednym z głównych żywiołów państwa. Artyści zaczęli doświadczać zmienności łaski ludu, to wieńczeni, to znów skazywani na wygnanie, zupełnie na równi z przywódcami politycznemi. Fidiasz, przyjaciel Peryklesa, powiernik jego tajemnic, przedstawia wybitny tego przykład. Podniecony hołdami oddawanemi jego geniuszowi, podwajał pracę, aby bardziej jeszcze zasłużyć na wdzięczność publiczną. Lecz lud wszechwładny rozrządca sławy, zazdrości jej posiadaczom. Lubi okazać siłę, nawet względem swych ulubieńców, aby nikt nie śmiał powiedzieć, że jest dlań niezbędnym. Ateńczycy znudzili się powodzeniem Fidiasza. Oskarżono go o roztrwonienie skarbu, chociaż Perykles z własnej kieszeni opłacił większą część jego arcydzieł. Dobrowolne wygnanie zamiast polepszyć jego sprawę, powiększyło tylko zaciętość jego nieprzyjaciół, a kiedy, przyciągnięty miłością do rodzinnego kraju, powrócił do Aten, osadzony w więzieniu, tam życie zakończył. Te różne zmiany losu, zręcznie nakreślił p. Beulé, doskonale uchwyciwszy dążenia republikańskiej demokracji, i jej wpływ na artystów, dla których także, droga z Kapitolu na skałę Tarpejską, bardzo jest bliską. Głównemi osobami dramy są: Perykles, Fidiasz, Aspazja, Sokrates; autor wybitnie przedstawia te wyborowe umysły, zachowując im charakter epoki. Wstęp stanowi opis młodości Fidiasza, gdzie autor zebrał wszystko, co o nim przekazali autorowie greccy. Drama ta bardzo jest zajmującą.

A. L. Didot. *Essai typographique et bibliographique sur l'histoire de la gravure sur bois; Paris, Firmin Didot frères, fils et Comp.*; 1 *vol. in* 8-*vo.*

Znakomity ten szkic służy za wstęp do starożytnych i nowożytnych ubiorów Cezara Vecellio, lecz pod tą skromną formą niemniej jest owocem uczonych badań i posiada znaczne zalety. Napisanie historji drzeworytnictwa, przedstawia wielkie trudności, bo starożytne jej pomniki, są rzadkie, a posiadane materjały pełne są błędów. Po świetnem ukazaniu się w piętnastym i szesnastym wiekach, ksylografja prawie zupełnie została zarzucona, i dopiero za naszych czasów wróciła do dawnej świetności. Dla tego kiedy uwaga została zwrócona w tę stronę, tradycje zupełnie prawie zaginęły, powstały tylko rozrzucone nieliczne i najczęściej niedokładne dane. Trzeba było naprzód zebrać i sprawdzić te dokumenta, wziąć się do niewdzięcznej pracy, do której doskonale da się zastosować dewiza: *Sic vos non vobis.* W istocie badacz częściej aniżeli pszczoła, zostaje pozbawiony rezultatu swych trudów. Lecz takie względy nie zwracają uwagi ludzi ożywionych świętym ogniem, bo natchnieni są oni miłością nauki dla nauki, a nie dla własnego interesu, jak tego wybitny przykład przedstawia p. Didot. Praca, którą nazywa próbą, jest ważnem dziełem; roztrząsa ona z wielką znajomością i smakiem różne kwestje dotyczące drzeworytnictwa, a liczne szczegóły starannie zbadane i sprawdzone, czynią z niej prawdziwą historję drzeworytnictwa od piętnastego wieku do naszych czasów. Autor posiada rzadką zaletę łączenia z znakomitą erudycją wiadomości praktycznych metod, co nadaje jego poszukiwaniom znakomitą wyższość a zarazem pozwala lepiej ocenić trudności, jakie mieli do przełamania pierwsi wynalazcy. Z kilku słów Pliniusza o obrazkach *(imagines)* wykonanych do dzieł Varrona, p. Didot wnosi, że Rzymianie znali zapewne sztukę drzeworytnictwa, lecz w tamtej epoce, nie znając papieru, musieli ją wkrótce porzucić, bo papyrus i pargamin nie były odpowiednie do przyjmowania drzeworytów. W Europie również jak i w Chinach, drzeworytnictwo powstaje od czasu wynalezienia sztuki robienia papieru. Najdawniejsze fabryki papieru we Francji sięgają początku czternastego wieku, a w romansie *Renard contrefait,* w 1341 r. wspomniane jest o kartach do gry. Pomiędzy 1418 a 1437 ukazały się pierwsze odbicia z drzeworytów: Najświętsza Panna otoczona czterema świętymi, święty Krzysztof trzymający Chrystusa na ręku, męczeństwo św. Szczepana. Pierwsze książki ksylograficzne z rycinami, jako to *Bible des pauvres, Ars moriendi, Speculum humane salvationis* i t. p., prawdopodobnie były odtłoczone przed 1454, datą najdawniejszego drukarskiego odbicia (pojedynczemi trzcionkami). Lecz do tej epoki są to niezgrabne szkice odznaczające się tylko prostotą rysunku. W ostatnich latach piętnastego wieku, drzeworytnictwo powolne robiło postępy i w szesnastym dopiero wieku znakomicie się wzniosło. Wielu mistrzów zyskało natenczas wielką sławę, już to sami rytując na drzewie, już to rysując na niem a pozostawiając komu innemu wykonanie. Trudno jest oznaczyć co na kogo przypada, lecz od samego początku, w Niemczech ukazują sztycharze, nazywani *Formschneider,* coby zdawało się wskazywać, że był to zawód specjalny, i że rysownicy ograniczali się na doglądaniu ich pracy. Błędnem byłoby wszakże mniemanie, że, rysunek i rytowanie zawsze różnemi były wykonywane rękami. P. Didot sądzi, że Albert Dürer, Holbein, Łukasz z Leydy i inni, sami i tę ostatnią robotę dopełniali i dobrze umieli władać sztycharskim nożem. Według niego, szczególniej Albert Dürer wywarł szczęśliwy wpływ na drzeworytnictwo. Jawne tego świadectwo stanowi list Cesarza Maksymiljana do rajców miasta Norymbergi, żądający: „z silnem naleganiem, aby zechcieli uwolnić go od wszelkich podatków gminnych miejskich i innych opłat, z powodu cudownej jego sztuki, słusznem albowiem byłoby, aby swobodnie mógł się nią zajmować.” Maksymiljan w istocie zajmował się szczególnie drzeworytnictwem i drukarstwem i polecił wykonać znaczną liczbę prac ksylograficznych. Talent mistrza malarza, oraz opieka udzielana przez Cesarza, wiele przyczyniły się do posunięcia się szkoły niemieckiej, kiedy tymczasem w Holandji, popęd został nadany przez Łukasza z Leydy, a Szwajcarja posiadała w Holbeinie niemniej znakomitego mistrza, którego prace szczególniej posłużyły szkole francuzkiej. Ta ostatnia jednakże, wkrótce dała dowody pewnej oryginalności, cechującej miniatury w rękopismach. Uważała ona nową sztukę jako szacowną pomoc dla sztuki drukarskiej, i jej usiłowania zwróciły się głównie do przyozdabiania książek, w czem celowało wielu dowcipnych i powabnych artystów. Autor przebiega wszystkie te szkoły równie jak i włoską i angielską, wymienia główniejsze ich utwory i podaje ciekawe szczegóły o ich postępach. Ostatnie rozdziały poświęcone są odrodzeniu drzeworytnictwa, którego nowe metody także starannie opisuje. Ostatnia ta część może będzie się wydawać zbyt treściwą, lecz autor zajął się głównie dawniejszemi epokami, mniej znanemi i trudniejszemi, które zresztą ważniejsze są dla zamierzonego przezeń celu. Praca ta budzi życzenie aby p. Didot wydał zupełną historję drzeworytnictwa, którego to zadania nikt godniej od niego nie mógłby spełnić.

TEATRA w WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś w Sobotę, d. 25 Lipca, balet czarodziejski w 4-ch aktach, **Hrabina i Wieśniaczka** czyli przemiana żon, tańczony przez pp. *Rządcę, Anielę Piotrowską, Popiela, Stefańską, Szalowa, Helenę Popiel, Puchalskiego, Marxa, Filipowicza, Kwiatkowską.*

Cena miejsc

	rsr.	k.	na abo.		rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	,,	75	2½
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto ,, drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	,,	52½	,,
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
w następnych.	,,	90	2½	Paradyz........	,,	22½	,,

Zacznie się o godzinie 7.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 24 Lipca

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			83	23	—	--
Listy Zast. III-go Okresu seryi 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	82⅔	—	—
ditto Serja II.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			110	75	—	..
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			..	—	—	—
ditto 500			86	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wi.			76	75	-	—
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	97	87½	97	65
,,	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	..	—	—	..
,,	100 Tal.	k. t.	—		—	—
Hamburg	300 BMk	2 M.	149	10	148	50
Londyn	1 Fu. St	3 M.	6	60	--	-
Moskwa	100 Rs.	1 M.	—	—	—	..
Petersburg	100 Rs.	1 M	100	—	99	75
,,	100 Rs	k. t.	..	—	..	
Paryż	300 Fr.	2 M.	78	75	78	45
,,	300 Fr	1 M.	—	—		
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	87	90	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. 1 k. 26⅔

,, do Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 5⅓

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dni 24 Lipca

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89⅞
6ta ,,		94⅞
Obligacje Skarbowe 4%	--	79⅞
Listy zastawne 4%	—	89¾
Bilety Banku Rosyjskiego		92⅛
Weksle na Warszawę		91½
,, Petersburg 3 tygodniowy		102⅜
,, Londyn 3 miesięczny		—
,, Paryż 3 ,,		-.
,, Hamburg 2 ..		..
,, Wiedeń 2 ..		88⅜
Żyto na targu		
,, na dostawę późniejszą	-	47⅜
z Paryża.		
Renta 3%	—	66 80
Akcje kredytu ruchom.		1030

Liverpool, 23 *Lipca* W czoraj i dziś sprzedano 12,000 wańtuchów bawełny; ceny silnie się trzymają.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3380) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłane drogą urzędową akta zejścia 22-ch osób za granicą zmarłych, a mianowicie:

1. Lony Maurycego, rodem z Warszawy, w wieku lat 76, dnia 22 Grudnia 1860 r. w mieście Boulogne w departamencie Pas-de-Calais.
2. Marszewskiego Łukasza, rodem z Rawy w wieku lat 43, dnia 11 Czerwca 1860 r. w Paryżu.
3. Rosieckiego Władysława, rodem z Warszawy, w wieku lat 29, d. 6 Maja 1860 r. w Paryżu.
4. Skibskiego Macieja, służącego, rodem z Warszawy, w wieku lat 62, dnia 30 Września 1860 roku w mieście Bessay w departamencie Allier.
5. Wagrowskiego Stanisława - Walerjana b. wojskowego, rodem z Warszawy, w wieku lat 73, d. 17 Września 1860 r. w mieście Montpellier w departamencie Hernult.
6. Włoszczewskiego Michała b wojskowego rodem z Warszawy, w wieku lat 68, d. 10 Stycznia 1859 r. w Paryżu.
7. Zdzichnickiego Karola, krawca, rodem z Warszawy, w wieku lat 70, d. 19 Marca 1860 r. w Paryżu.

Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

8. Radziejowskiego Franciszka, dróżnika, rodem z Lublina, w wieku lat 58, d. 13 Października 1860 r. w Paryżu.

Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Lublinie.

9. Bagińskiego Stanisława b. Pułkownika Artylerji w wieku lat 73, d 19 Maja 1860 r. w Paryżu.
10. Boguskiego Tomasza, grabarza, w wieku lat 57, d. 5 Sierpnia 1860 r. w Szpitalu Cywilnym w Arcyrun w Afryce.
11. Benlac Mikołaja, w wieku lat 56, dnia 19 Kwietnia 1860 r. w mieście Epinal w departamencie Vosges.
12. Chrościńskiego Felicjana, Ludgara, Doktora Medycyny, w wieku lat 46, d. 27 Kwietnia 1860 r. w Paryżu,
13. Dembińskiego Izydora, urzędnika, w wieku lat 49, dnia 29 Czerwca 1860 r. w Paryżu.
14. Jacka Samuela, żołnierza, w wieku lat 78, d. 5 Stycznia 1861 r. w Paryżu.
15. Juczyńskiego Józefa, grabarza, w wieku lat 68, d. 13 Marca 1860 r. we wsi Casillae w departamencie du Lot.
16. Iwaszkiewicza Józefa, w wieku lat 78, d. 26 Marca 1860 r. w Lyonie.
17. Korgez Franciszka, Lekarza w wieku lat 48, dnia 28 Listopada 1860 r. w mieście Aignillorn.
18. Radziszewskiego Józefa-Macieja, Dyrektora fabryk w Gan, w wieku lat 50, d. 7 Stycznia 1860 r. w mieście Cahors w departamencie du Lot.
19. Worowskiego Emila w wieku lat 47, dnia 9 Marca 1860 r. w mieście St. Astier w departamencie Dordogne.
20. Zalewskiego Józefa, w wieku lat 65, d. 27 Stycznia 1860 r. w m. Limogne, w departamencie du Lot.
21. Żołcińskiego Franciszka w wieku lat 52, d. 7 Października 1860 r. we wsi Mondar w departamencie Lot-et Garonne.
22. Moresa Grzegorza, wyrobnika, w wieku lat 57, dnia 30 Listopada 1860 r. w Paryżu.

Archiwum Głównemu Królestwa, do zachowania i stron intyresowanych użytku przesłane zostały.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1863 r.

Z polecenia,
Dyrektor Kancelarji, w z. I. Ciesielski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N.D 3425) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpiąnej śmierci: 1. w dniu 6 Lutego 1863 r. Józefa Szyndler wierzyciela sumy *a)* rs. 3779 kop. 90, i *b)* rs. 377 kop. 90, 2. w dniu 1. Lipca 1862 r. Aleksandra Szyndler wierzyciela sumy *c)* rs. 2910 kop. 30 z większej rs. 3779 kop. 80 pochodzącej, i *d)* rs. 377 kop 90 wszystkich ad *a b c i d* na dobrach Kamion w Okręgu Rawskim położonych, ubezpieczonych, z originalnej sumy złp. 249,129 gr. 20 wypływających, 3. w dniu 9 Marca 1863 r. Karoliny Florentyny 2-ch imion z Lierów Paragé wdowy wierzycielki dwóch sum rs. 3,128 kop. 3 3/4 i rs. 2,051 kop. 99 3/8 na dobrach Paplin w Okręgu Rawskim ubezpieczonych, otworzyły się spadki do regulacji których i przepisania sum powyższych wyznacza się półroczny termin na dzień 9 (21) Października 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Warszawa d 4 (16) Kwietnia 1863 r.

Józef Zbikowski.

(N. D. 3426) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata w dniu 19 Stycznia 1863 r. Jana Piotra Motylińskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1591 położonej, oraz z powodu nastąpionej w dniu 3 (15) Lutego 1863 r. śmierci Mośka Buchweitz wierzyciela hypotecznego.

1. Rs. 1200 z procentem w większym kapitale rs. 3706 kop. 90 sposobem ostrzeżenia na sumie rs. 6450, także sposobem ostrzeżenia na dobrach Szleszyn mały z Niesawą, Zarembów, z Krukami, Białe z Szczytowem, części Grzybowa lit. A. z częścią Gajewo w Okręgu Orłowskim położonych pod Nr. 32 działu IV. i na dobrach Szleszyn wielki Sołek do których należą włuki na Szczytowie również w Okręgu Orłowskim leżących pod Nr. 54 działu IV zapisanej zabezpieczonym mieszczących się i do odebrania z funduszu pozostałego z sumy rs. 15000 przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie z dóbr Saniki Okręgu Orłowskiego spłaconej przekazanych oraz do zabezpieczenia na dobrach Badowo Dańki części lit. C. D. F. H. J. K. L. A. E, G. z Okręgu Błońskiego podanych.

2. Rs. 950 kop. 77 1/2 z procentem, pochodzących z większej sumy rs. 1030 kop. 77½ na współwłasności kapitału rs. 63000 na dobrach Dębe wielkie do których należą Folwark i wieś Dębe wielkie z młynem, wieś Gozdzionka, wieś Kobiernia, wieś Kąty Gozdziowskie, Mrowiskie Kąty, wieś Rysie Folwarki, i wieś Wolka Wybraniecka, wieś Zalesie w Okręgach Siennickim i Stanisławowskim położonych w dziale IV pod Nr. 10 zabezpieczonego subintabulowanych.

3. Rs 750 rs. 450 rs. 350 i rs. 300 z procentami mieszczących się w sumie rs. 10500 na dobrach Baniocha do których dezerta Wolka Brzeska zwana, należy w Okręgu Czerskim położonych, w dziale IV pod Nr. 19 zabezpieczonej.

4. Rs. 559 kop. 65 1/2 z procentem na dobrach folwark i wieś Wężyczyn, oraz Wojtostwo i wieś Dąbrówka z przyległościami w Okręgu Stanisławowskim leżących, do zabezpieczenia podanych.

5. Rs. 225 z procentem i kosztami rs. 15 na prawie wieczystej dzierżawy kolonii Lewinów N. 11, 12, 13, i 14, tudzież części kolonii Elsnerów 15 w dziale IV pod Nr. 15 wykazu hypotecznego dóbr Ziemskich Ekonomia Warszawska zapisanym, do zabezpieczenia podanych

6. Rs. 510 i rs. 222 kop. 50 z procentem i kosztami na czterech wierzytelnościach, to jest pierwszej rs. 1830 z dwóch sum rs. 1725 i 1605 pozostały, drugiej rs. 768 kop. 65 i trzeciej rs. 1290, wszystkich tych tak na prawie wieczystej dzierżawy folwarku Kamionek z jeziorem i łąkami na kępie Gocławskiej i Skaryszewskiej przez zastrzeżenie na marginesie działu III. wykazu hypotecznego dóbr Ziemskich Ekonomia Warszawska uczynione, objawionym, jakoteż na nieruchomości w Warszawie na przedmieściu Praga na kępie Skaryszewskiej wraz z gruntami przyległemi pod Nr. 310 położonej, do zabezpieczenia podanych, a nawet pierwszej pod Nr. 5 i drugiej pod Nr. 6 działu IV wykazu hypotecznego tejże nieruchomości miejskiej Nr. 310 na Pradze weszłych i na czwartej rs. 665 kop. 90 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 966 stojącej w dziale IV pod Nr. 10 wykazu hypotecznego zabezpieczonej, i na nieruchomości Warszawskiej Nr. 962 do zabezpieczenia podanej, mających objawione bezpieczeństwo hypoteczne, przez zastrzeżenia na marginesach wykazów hypotecznych poczynione.

Toczą się postępowania spadkowe do regulacji których termin półroczny na dzień 14 (26) Października 1863 r. wyznaczonym został, w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze stawić się i prawa swoje w księgach wieczystych rzeczonych nieruchomości i dóbr meldować winni pod prekluzją.

Warszawa dnia 4 (16) Kwietnia 1863 r.

Jozef Zbikowski.

(N. D. 3422) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawskiej*

Po zmarłych: 1. Antoninie z Kosmowskich Kwaestenberg współwłaścicielce nieruchomości tu w Warszawie pod Nr. 2901 położonej. 2. Antoninie pierwszych ślubów Boguszewskiej powtórnych Sokołowicz współwłaścicielce nieruchomości tu w Warszawie pod Nr. 2666 położonej, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznaczonym został termin w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dzień 15 (27) Października 1863 r.

Warszawa d. 23 Kwietnia 1863 r.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. 3421) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Po zmarłych: 1. Łukaszu Gaduszewskim wierzycielu sumy rs. 300 na nieruchomości N. 389 w Warszawie w Przedmieściu Praga ubezpieczonej. 2. Józefie Zajączkowskim, współwłaścicielu Nieruchomości N. 897 w Warszawie 3. Ludwiku Bednarczyk współwłaścicielu nieruchomości N 357 w Warszawie, współwierzycielu sumy rs. 750, na kolonji Aleksandjra w dobrach Białołęka Okręgu Warszawskim intabulowanej, oraz współwierzycielu sum rs. 2150, i rs. 3200 ubezpieczonych, na dobrach Zabrodzie w Okręgu Stanisławowskim położonych. 4. Teodorze Podczaskim, wierzycielu sum rs. 450, rs. 900 i rs. 300 z ścieśnieniem na nieruchomości N. 2213 w Warszawie subintabulando rs. 3000, rs. 1500, na nieruchomości N. 2214 Lit F. w Warszawie, rs. 3750, na Nieruchomości N. 1808 w Warszawie rs. 3000, rs. 2000, na nieruchomości N. 2251 Lit B. w Warszawie rs. 495 na dobrach Kryszkowice w Okręgu Zgierskim położonych, ubezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie, na dzień 25 Stycznia (6 Lutego) 1864 r.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. 3424) *Pisarz Hypoteczny Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Elijasza Biro właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 2570 położonej.
2. Julji Ankudowicz wierzycielki sum rs. 1095, i rs. 150, obydwóch z procentem od d. 16 (28) Listopada 1860 r. na nieruchomości w Warszawie pod N. 3051, położonej, zabezpieczonej.
3. Antoniego Ignacego dwóch imion Rudnickiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 2268 położonej.
4. Ludwika Strzemińskiego, współwłaściciela nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga pod N. 208 położonej.
5. Antoniego Jasińskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 2220 f położonej
6. Tomasza Lewińskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 2898 położonej.
7. Lajzera Rappel wierzyciela prawa zastawy, oraz sum rs. 900, rs. 609, rs. 900 i rs. 2400 na nieruchomości w Warszawie pod N. 2898 położonej zabezpieczonej, oraz współwłaściciela nieruchomości w Wazrzawie pod N. 2474 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznasza się termin na dzień 19 (31) Stycznia 1864 r. w Kancelarji Hypotecznej miasta stołecznego Warszawy, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa dnia 11 (23) Lipca 1863.

Hube.

(N. D. 3361) *Rejent Kancelarji Ziemiańskie Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci, w d. 1. Grudnia 1862 r. Marjanny Bruszewskiej wierzycielki sumy rs. 1800 na nierchomości Warszawskiej N. 412 lit. B w dziale IV pod N. 6 zapisanej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na d. 22 Października (3 Listopada) 1863 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Guberuii Warszawśkiej w Warszawie.

Stanisław Jasiński.

(N. D. 3427) Po zmarłej w m. Lublinie bezpotomnie i beztestamentowo w d. 11 Września 1852 r. Klotyldzie Szarańskiej, otworzył się spadek, składający się z kwoty rs. 316 kop 97½, obecnie w Banku Polskim znajdującej się.

Niżej podpisany Obrońca Prokuratorji w Lublinie, wzywa osoby do powyższego spadku interesowane, aby z prawami swemi w ciągu sześciu miesięcy od daty doręczenia pierwszych obwieszczeń, do Pisarza Trybunału w Lublinie, w celu złożenia odpowiedniej deklaracji zgłosiły się, w przeciwnym albowiem razie, po upływie powyższego terminu uczyniony zostanie na podstawie art. 768 i 770 K. C. Pr. wniosek o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku.

Lublin d. 9 Lipca 1863 roku.

A. Garszyński, Obr. Pr.

(N. D. 3423) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Płockiego.*

Z powodu śmierci: Klary z Jaroszewskich Beczkowiczowej współwłaścicielki nieruchomości, dawniej N. 70 późniéj 62 oraz Numerów 56 i 57 składających się z placu domów i innych zabudowań, niemniej nieruchomości dawniej N. 55 później 75 oznaczonej w mieście Płońsku położonych, ogłasza postępowanie spadkowe, i do regulacji powyższego spadku, termin na dzień 1 (13) Lutego 1863 r. godzinę 10 z rana w Kaycelarji swej w mieście Zakroczymiu pod prekluzją naznacza.

Zakroczym dnia 10 (22) Lipca 1863 r.

Tymowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D 3265) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na wydzierżawienie dochodu, z mostu na rzece Wie-

przu pod wsią Kośminem w powiecie Lubelskim na dzień 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. ogłoszonej, Rząd Gubernialny w powołaniu się na obwieszczenie z dnia 8 (20) Maja r. b. N. 30837j10461, w Dzienniku Powszechnym w numerach 130, 136, 142, oraz w dzienniku Urzędowym Gubernialnym Lubelskim w numerach 23, 24, i 25, zamieszczone, podaje do powszechnej wiadomości, iż termin do powtórnej pod temiż samemi warunkami licytacji na wydzierżawienie dochodu wzmiankowanego na dzień 1 (13) Sierpnia r. b. oznaczony zostaje.

Lublin dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1863 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego Boduszyński

Naczelnik Kancelarji, Szymański.

(N. D. 3889) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Na zasadzie Reskryptu Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 12 (24) Czerwca r. b. Nr. 26293 zarządzającego nowe wydzierżawienie dochodu z mostowego, Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 9 (21) Sierpnia r. b. w Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzechletnie to jest na czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1863j4 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. wydzierżawienie dochodu z trzech mostów Rządowych w tutejszej Gubernii znajdujących się a to od summy przez do tychczasowych dzierżawców opłacanych jako to:

1. Z mostu na rzece Wieprzu pomiędzy wsią Drokuczą a Trawnikami w Powiecie Lubelskim od sumy rs. 851 kop. 35, wyraźnie rubli srebrem ośmset pięćdziesiąt jeden kopiejek trzydzieści pięć,

2. Z mostu na rzece Wilga pod miastem Garwolinem w Powiecie Łukowskim od sumy rs. 76 kop. 51, wyraźnie rubli srebrem siedmdziesiąt sześć kopiejek pięćdziesiąt jeden.

3. Z mostu na odnodze rzeki Buga pod miastem Terespolem w Powiecie Bialskim od sumy rs. 1657, wyraźnie rub. srebrem tysiąc sześćset pięćdziesiąt siedem.

Dekleracje takowe podług niżej zamieszczonego wzoru na stemplu ceny kop. 15 pisane: w d. 9 (21) Sierpnia r. b. jako termin do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe na ręce Naczelnika Kancelarji Rządu Gubernialnego składane bydź mają, później bowiem złożone jako też nie podług wzoru pisane, skrobane lub poprawiane przyjęte nie będą.

Vadia czyli kaucye na dotrzymanie warunków licytacyjnych a poźniej kotraktowych wyrównywające 1j10 część właściwych sum dzierżawnych wyżej wskazanych wynoszą a miano wicie:

1. Do dzierżawy dochodu z mostu na rzece Wieprzu pod Trawnikami rs. 85 kop. 13, $^1/_2$ wyraźnie rubli srebrem ośmdziesiąt pięć kop. trzynaście i pół.

2. Do dzierżawy dochodu z mostu na rzece Wilga pod Garwolinem rs. 76 kop. 36, wyraźnie rubli srebrem siedemdziesiąt sześć kop. trzydzieści -sześć.

3. Do dzierżawy mostu na rzece Bugu pod miastem Terespolem rs. 165 kop. 70, wyraźnie rub. srebrem sto sześćdziesiąt pięć, kop. siedmdziesiąt; które w Kassie Gubernialnej lub którejkolwiek z Kass Powiatowych tutejszej Gubernii złożone być mogą, a dowody z ich złożenia dołączone bydź powinny do deklaracji że zaś kaucja ma być wyrównywającą 1j10 część rocznej należności dzierżawnej, samo z siebie więc wynika, że w razie korzystniejszego wydzierżawienia dochodów nad dotychczasową sumę dzierżawną, nowy dzierżawca kaucyę tę stosunkowo do sumy przez siebie postąpionej dokompletować jest obowiązany, jak równie zostanie w obowiązku zaspokojenia wszelkich kosztów z ogłoszenia tej licytacjii wynikłych, tudzież zakupienia stempli do spsania kontraktów i przedstawień potrzebnych oraz opłaty portoryi. Przytem zastrzega się że obowiązkiem będzie dzierżawcy przy moście przez niego zadzierżawionym latarnię rewerberową w jak najlepszym stanie swym kosztem utrzymać i oświetlać jak również i celbudę mostową której gdyby rządowej nie było zaprowadzić, nadto niebędzie mógł praw swych do tej dzierżawy komu innemu bez wiedzy i zezwolenia Rządu odstępować, a w przypadku gdyby Rząd postanowił uchylić opłatę mostową, lub gdyby podobało się Rządowi który z powyżej wymienionych mostów przed terminem expiracji kontraktów przenieść w inne miejsce, lub też znieść zupełnie mocen będzie rozwiązać, a Dzierżawca z tego powodu, żadnej nie będzie mógł rościć do Rządu pretensji, i od tej dzierżawy odstąpi bez żądania za to wynagrodzenia. Wszakże jeśliby Rząd w czasie pomienionej dzierżawy zmuszony był przedsięwziąść ogólne lub szczegółowo reperację mostu, lub gdyby most skutkiem jakowego bądź wypadku uszkodzonym lub zniszczonym został, i kommunikacja z tego względu przez niejaki czas promem ułatwianą bydź musiała, nateneczas dzierżawca obowiązany będzie własnym kosztem utrzymywać komunikację przez wynajęcie lub sprawienie promów, dostarczanie potrzebnych i usposobionych do przewozu ludzi dopełnienia wydarzyć się mogących reperacji promów i należących doń rekwizytów, i z tego tytułu żadnej do skarbu pretensji o bonifikacją rościć nie może. O innych zaś warunkach kontraktowych w każdym czasie w godzinach biurowych wyjąwszy dni świąteczne w Wydziale Skarbowym poinformować się mogą.

Wzór do Deklaracji

W skutek ogłoszenia z d. 1 (13) Lipca r. b. Nr. 38573j13753 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się dzierżawić dochód z mostu Rządowego (tu wymienić którego) na lat trzy to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1863j4 roku do d. 19 (31) Grudnia 1866 r. za sumę roczną rs. (tu wypisać sumę literami) podaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Zaświadczenie Kasy N. na złożone vadium w sumie sr. N. wyraźnie N. załączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o powrócenie mi którego na mój koszt przez pocztę w N. upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia... miesiąca... roku 1863 (podpisać Imię i Nazwisko.

za p. o. Gubernatora Cywilnego,

Radca Rządu Gubernialnego, Wędrychowski

za Naczelnika Kancelarji, Zawadzki.

(N. D. 3211) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z pobytu, imion i nazwisk:

1. Pięciu Holendrów z powodu praw na rzecz ich na dobrach Zakrzewku w Dziale III. pod Nr. 2 wykazu hypotecznego zabezpieczonych, przez Józefa Kamieńskiego.

2. Interesentów do kaucji za Franciszkiem Roweckim, Komornikiem przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu na dobrach tych w Dziale IV. pod Nr. 23 wykazu hypotecznego zapisanej.

3. SSrów Benedykta Berezowskiego.

4. SSrów Reginy Landau, — wreszcie niewiadomych z pobytu:

5. Dzieci pozostałych po Rozalii z Rozenthalów Landau to jest:

a) Franciszka, b) Dawida, c) Moritza, i d) Józefa rodzeństwa Landau, oraz e) Doroty z Rozenthalów Filipa Rypińskiego żony, wierzycieli hypotecznych dóbr Zakrzewka.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż Dobra Ziemskie: Zakrzewek z przyległościami w Okręgu i Powiecie Konińskim, Gubernii Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 430, z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 18 Marca 1863 r. N. 2222 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytacją publiczną która odbywać się będzie wobec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w d. 13 (25) Listopada 1863 r. poczynając od godziny 10ej z rana w Kancelarji hypotecznej przed Ordonem Emiljanem Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej, lub Jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym.

Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 1200 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacia rozpocznie się od sumy rs. 7500.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie nie dojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi wedle art. 25 powołanego na początku Postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 16 Czerwca 1863 r.

za Prezesa, Gałczyński.

Pisarz, Janczewski.

(N. D. 3212) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z pobytu wierzycieli hypotecznych dóbr Silnicy:

1. Alfreda i Douglasa brani Ewansów.
2. Stanisława Lilpopa.
3. Wilhelma Rau i
4. Kupca Wejssmana niewiadomego z imienia.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych a głównie powyżej wymienionych, iż dobra Ziemskie Silnica z przyległościami w Ogu Radomskim Pcie Piotrkowskim Gub. Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarz. Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 450 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia (18) Marca 1863 r. N. 1696 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w d. 12 (24) Listopada 1863 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej przed Milewskim Edwardem Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą w m. Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym. Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 1800, w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,000.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie nie dojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi wedle art. 25 powołanego na początku Postanowienia Rady Administracyjnej

Kalisz dnia 12 Czerwca 1863 r.

Prezes, Chełmski.

Pisarz, Janczewski.

(N. D. 3213) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu*

Do niewiadomych z pobytu wierzycieli hypotecznych dóbr Rogaczówka:

1. Alfreda Ewansa, 2. Douglasa Ewansa z powodu wierzytelności w dziale 4 wykazu hypot. dóbr tych pod Nr. 12. 3. Stanisława Lilpopa pod Nr. 13, 4. Wilhelma Rau pod Nr. 14; 5. niewiadomego z imienia kupca Wejssmana pod Nr. 7 na rzecz ich zabezpieczonych.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra Ziemskie Rogaczewek z przyległościami w Ogu Radomskim Pcie Piotrkowskim Gubernii Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 200 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z d. 18 Marca 1863 r. N. 1693 są wystawione na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w d. 14 (26) Listopada 1863 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej przed Milewskim Edw: Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą w m. Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym. Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 750 w gotowiznie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4800.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie nie dojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi wedle art. 25 powołanego na początku Postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz dnia 12 Czerwca 1863 r.

za Prezesa, A. Gałczyński.

Pisarz, Janczewski

(N. D. 3214) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Do Niewiadomych z pobytu:

1. Skarbu Królestwa Polskiego z powodu kaucji za Mikołajem Woszczyńskim Kontrolerem Skarbowym m. Żarki na dobrach Zytnin w dziale 4 pod Nr. 10 zapisanej.
2. Alfreda-Douglasa braci Ewansów.
3. Stanisława Lilpopa.
4. Wilhelma Rau; z powodu wierzytelności na rzecz ich w dziale 4 pod Nr. 26 wykazu hypot. na dobrach tych zabezpieczonej.
5. Marji-Klementyny nieletniej Popławskiej.
6. Kupca Wejssmana z Przyrowa z imienia niewiadomego, wierzycieli hypotecznych rzeczonych dóbr.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Żytno z przyległościami w Ogu Szadkowskim Pcie Sieradzkim Gubernii Warszawskiej położone jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 690 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 18 Marca 1863 r. N. 1713 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 12 (24) Listopada 1863 r. poczynając od godz. 10ej z rana w Kancelarji hypotecznej przed Milewskim Edwardem Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą w m. Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym. Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 2700 w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,000.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi wedle art. 25 powołanego na początku Postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz dnia 17 Czerwca 1863 r.

za Prezesa, A. Gałczyński

Pisarz, Janczewski.

(N. D. 3215) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Do Niewiadomych z pobytu, imion i nazwisk wierzycieli hypot. dóbr Ralewic:

1. SSrów Józefa-Aleksandra 2ch imion Jabłkowskiego.
2. SSrów niegdy Balbiny z Niedźwieckich 1o ślubu Przepałkowskiej, 2o Kizińskiej to jest: Józefa, b) Aleksandra, c) Antoniny zamężnej Grzegorzewskiej, d) Zuzanny wdowy Börner rodzeństwa Przepałkowskich.
3. Kamili-Marjanny z Jabłkowskich Teodora Komornickiego żony.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Ralewice z przyległościami w Okręgu Szadkowskim Pcie Sieradzkim Gub. Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 200 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 18 Marca 1863 r. N. 1692 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytacją, publiczną która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w d. 14 (26) Listopada 1863 r. poczynając od godziny 10ej z rana w Kancelarji hypotecznej przed Ordonem Emilianem Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą w m. Kaliszu przy ulicy Józefiny w Gmachu Sądowym. Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 900 w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7500.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi wedle art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz dnia 16 Czerwca 1863 r.

za Prezesa, A. Gałczyński.

Pisarz, Janczewski.

(N. D. 3216) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z pobytu wierzycieli hypot. dóbr Piwonic,

1. Skarbu Król. Polskiego.
2. SSrów Szai Lewka Sachsa, Gabryela Lebla Sachsa, Szymsi Sachsa, Hindy z Sachsów owdowiałej Rawickiej, Cyrli z Sachsów zamężnej Mamelokowej, Fryderyki czyli Frejdy z Sachsów zamężnej Hoff Bajera Majera, Krasseli Marjanny Adeli, oraz Racy Ruchli v. Dwojry rodzeństwa Kohn, czworga dzieci po zmarłej Galli z Sachsów Lewka Kohn żonie pozostałych.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Piwonice z przyległościami, w Okręgu i Powiecie Kaliskim, Gubernii Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 960. z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z d. 18 Mar. 1863 r. N. 1689 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 16 (28) Listopada 1863 r. poczynając od godziny 10ej z rana w Kancelarji hypotecznej przed Niwińskim, Janem Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej, lub Jego prawnym zastępcą w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym

Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 3000, w gotowiźnie, lub w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25000.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia, w właściwej księdze wieczystej, i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie nie dojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle art. 25, powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 6 Lipca 1863 r.

za Prezesa, Gałczyński.

Pisarz, Janczewski.

(N. D. 3406) *Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.*

Na zasadzie upoważnienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, podaje do powszechnej wiadomości, iż na dostawę drzewa sosnowego w sążniach kubicznych, porznięcie i połupanie onego, na potrzebę biór tejże Komisji w ciągu roku jednego poczynając od dnia 20 Sierpnia (1 Września r. b. odbędzie się w dniu 8 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana w biórze tejże Komisji licytacja przez opieczętowne deklaracje in minus to jest, za sążeń kubiczny drzewa sosnowego rs. 10 wyraznie rubli srebrem dziesięć, za porznięcie i połupanie takiegoż sążnia po kop. 95.

Każdy przeto chęć licytowania mający obowiązany jest złożyć na vadium rs. 400, i na koszta ogłoszenia rs. 5, które to kwoty nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone zostaną.

Warunki do tej licytacji przejrzeć można codziennie w godzinach biórowych, wyjąwszy świąt w kancelarji Komisji Rządowej.

Deklaracje opieczętowane składane być winny w Kancelarji Komisji w godzinach biórowych, to jest od 9 z rana do 3 z południa, i nie później jak do dnia licytacji to jest do dnia 8 (20) Sierpnia t. r. do godziny 11 z rana, później złożone przyjęte nie będą.

Do licytacji przypuszczeni będą tylko handlujący drzewem, i posiadający w Warszawie składy drzewa, a wtym celu obowiązani dołączyć do deklaracji stosowny dowód.

Deklaracja winna być napisana wyraźnie, bez skrobań poprawek i przekreśleń, podług wzoru następującego.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Dyrektora Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy dla tejże Komisji Rząd. Spraw Wew. przeciąg roku jednego to jest od d. 1 Września r. b. do dnia 1 Września 1864 r. drzewa opałowego w szczapach trzy łokciowych, po cenie za jeden sążeń kubiczny z odstawieniem do pałacu, ułożeniem w sążnie, porznięciem, połupaniem i złożeniem w komórki rs (wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy głównej Królestwa lub banku Polskiego, na złożone vadium w ilości rs. 400 wyraźnie dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. przy ulicy N. pod N. N.

Pisałem w Warszawie d. miesiąca r. 1863, podpisać czytelnie imie i nazwisko.

Warszawa d. 1863 r.

Referendarz Stanu, Paprocki.

(N. D. 8384) *Naczelnik Powiatu Warsawskiego.*

W skutek Reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z daty 6 (18) Czerwca r. b. Nr. 29207j7414 podaję do powszechnej wiadomości, iż w dniu 6 (18) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w biurze moim licytacya in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę reperacji Kościoła domu Plebańskiego, i domu dla sług Kościelnych we wsi Sobikowie suma wykazem kosztów objęta a do minus licytacji podająca się wynosi rs. 650 kop. 52 $^1/_2$, mający zatem zamiar podjęcia się wykonania robót około reperacji rzeczonych budowli, złoży na ręce Naczelnika Powiatu opieczętowaną deklarację podług wzoru niżej zamieszczonego na stemplu ceny kop. 7 $^1/_2$ napisaną w której to sumazadeklarowana bez skrobania poprawek lub przekreśleń wyraźnie literami ma być wypisana również do tejże, deklaracji dołączyć należy dowód Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 65 wynoszące.

Inne warunki tej entrepryzy dotyczące przejrzane być mogą w Biórze Powiatu w godzinach biórowych wyjąwszy Świąt i Niedzieli.

Warszawa d. 4 (16) Lipca 1868 r.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Warszawskiego z daty 4 (16) Lipca r. b. Nr. 14189 podaje niniejszą deklarację że zobowiązuję się podjąć wykonania robót około reperacji Kościoła, domu Plebańskiego, i domu dla sług Kościelnych we wsi Sobikowie w ścisłem zastosowaniu się do wykazu kosztów za sumę rs. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, dowód Banku Polskiego na złożone do niego vadium w ilości rs. 65 wynoszące dołączam, które w razie nie utrzymania się na licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem, dnia, miesiąca i roku.

(podpisać Imię i Nazwisko)

(N. D. 3134) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 1 (13) Czerwca r. b. N. 40308j10074 Naczelnik Powiatu zawiadamia interesowaną publiczność że w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, w m. Rawie w biórze Powiatowem, odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę budowy Plebanii w m. Biały poczynając od sumy anszlagowej rs. 2642, kop. 2.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien złożyć w miejscu i terminie wyżej oznaczonym, deklaracją lakiem opieczętowaną, wedle wzoru poniżej zamieszczonego napisaną.

DO deklaracji takiej należy dołączyć kwit której kolwiek kasy Rządowej na złożone vadium wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy anszlagowej to jest rs. 264 kop. 20, lub w gotowiźnie które nieutrzymującemu się przy licytacji, żaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś zostanie użyte na kaucją, jaką przy zawarciu kontraktu złożyć obowiązany.

Warunki tej entrepryzy i anszlag kosztów każdodziennie w godzinach służbowych przejrzane być mogą w biurze Powiatu Rawskiego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 15 (27) Czerwca r. b. N. 6635 podaję niniejszem deklarację iż podejmuję się uskutecznić budowę Plebanii w m Biały za sumę rs. (wypisać literami) a to w ścisłym zastosowaniu się do anszlagu i warunków licytacyjnych, którym we wszystkich szczegółach poddaję się.

Kwit kasy N na złożone vadium rs N. (w gotowiźnie rs.. N) dołączam, i o zwrot tego w razie nieutrzymania się przy licytacji na mój koszt do N upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N. (tu podpis imie i nazwisko)

Gdyby deklarant pisać nie umiał, znaki jego poświadczone być winny przez urzędnika Administracyjnego lub Sądowego.

Rawa dnia 15 (27) Czerwca 1863 r.

Smolechowski.

(N. D. 3266) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego*

W dniu 20 Lipca (10 Sierpnia) r. b. od godziny 10 z rana odbywać się będzie w biórze Naczelnika Ptu Wieluńskiego, licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego, podać się mających na restauracją Kościoła Parafialnego w Przystajni, oraz muru otaczającego Kościół od sumy anszlagowej rs 1657 kop. 95 $^1/_2$. Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć wadium w $^1/_{10}$ części tojest rs. 165 kop. 20 do jednej z kas skarbowych lub miejskich, które w razie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazanem miejsca przez pocztę, na koszt zwroconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót restauracji Kościoła parfianego we wsi Przystajni oraz muru otaczającego Kościół stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeniom i obostrzeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entrepryzy złożyłem w kasie N w dowód czego kwit tejże dołączam pisałem w N dnia N miesiąca N. roku 1863 Imie i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.

Wieluń dnia 26 Czerwca 1863 r.

Szmidecki.

(N. D. 3135) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy Reskryptu Rządu z dnia 6 (18) Maja r. b. Nr. 18638j714 podaję niniejszem do powszechnej wiadomości iż w pierwszym terminie dnia 28 Lipca (10 Sierpnia) r. b. o godzinie 4 z południa odbywać się będzie w biurze moim in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji które kylko do godziny wyż wspomnionej przyjmowane będą, na podjęcie się entrepryzy budowy Plebanii w Gołyminie od sumy rs. 983 kop. 37 3j4 anszlagami zatwierdzonemi objętej, każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winien do której bądź Kasy miejskiej lub Skarbowej albo też do Banku wnieść na vadium rs. 98 kop. 34 i kwit tejże Kasy do deklaracji dołączyć, które to vadium nieutrzymującemu się na licytacji powróconem zostanie zaś utrzymującego się na kaucję policzonem będzie.

Warunki do licytacji, anszlagi i rysunki każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w biurze moim przejrzane być mogą.

Przasnys dnia 18 (30) Czerwca 1863 r.

Dyglewicz.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 18 (30) Czerwca r. b. Nr. 4185, podaję niniejszą deklarację że obowiązuje się podjąć entreprzy budowy plebanii w Gołyminie za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym, w ścisłym zastosowaniu się do anszlagu i rysunku.

Zaświadczenie kasy N na złożone w niej vadium rs. 98 kop. 34 dołączam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N miesiąca N 1863 r.

(podpisać imie nazwisko)

(N. D. 3388) *Magistrat Miasta Turku.*

Zawiadamia publiczność, że w dniu 29 Lipca (10 Sierp.) r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w biurze Magistratu tutejszego głośna in plus licytacja na trzechletnie wydzierżawienie jatek rzeźniczych i placów piekarskich to jest od dnia 1 Stycznia 1864 roku do ostatniego Grudnia 1866 r. poczynając od sumy dotychczasowej dzierżawy roczny rs. 202 kop. 89.

Główniejsze warunki są: że licytant winien złożyć na vadium $^1/_{10}$ część rocznej dzierżawy wynoszącej, a potem plus licytant obowiązany będzie dokompletowac kaucję do wysokości $^1/_5$ części ofiarowanej sumy dzierżawnej. O innych zaś warunkach, każdodziennie w binrze Magistratu w godzinach biurowych przekonać się mozna.

Burmistrz, J. Herman.

(N. D. 3402) Podpisany Patron Trybunału w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkały, jako Obrońca Ludwika Livet urzędnika w Warszawie pod Nr. 2766*c* zamieszkałego, zawiadamia i ogłasza iż na podstawie dwóch wyroków mianowicie:

Jednego z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1863 r. dział nieruchomości czyli placu Nr. 1754*n* w Warszawie, oraz oszacowanie i sprzedaż onego rozporządzającego.

Drugiego z d. 24 Czerwca (6 Lipca) t. r. taksę wraz z opinią o niepodzielności powyższego placu zatwierdzającego.

Obudwóch z powództwa Ludwika Livet pko Aleksandrowi Królikowskiemu obywatelowi w Warszawie pod Nr. 1009*b* zamieszkałemu współwłaścicielowi placu Nr. 1754*n* przez Andrzeja Brzezińskiego Obrońcę przy Radzie Stanu bronionemu, tudzież Hermanowi Epstein bankierowi pod Nr. 549*a* i Adolfowi Bauerfeind obywatelowi pod Nr. 638*b* w Warszawie zamieszkałym, przez Zygmunta Krysińskiego Mecenasa stawającym, wreszcie Wojciechowi Skonieczny urzędnikowi pod Nr. 304 zamieszkałemu, przez Jędrzejewicza Adwokata bronionemu, ostatnim trzem jako wierzycielom prawa swe na współwłasności Aleksandra Królikowskiego ubezpieczone mającym, w Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów:

P L A C,

Nr. 1754*n* oznaczony w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej na gruncie dziedzicznym położony, prawem własności w jednej połowie do Ludwika Liwet a w drugiej połowie Aleksandra Królikowskiego należący.

Plac ten formuje trójkąt ostrokątny ma dwa fronty od ulicy Marszałkowskiej łokci bież. 360 i od ulicy Nowo-wiejskiej łokci bież. 139 graniczy z dwóch stron z ulicami Marszałkowską i Nowo-wiejską, a z trzeciego boku z posesją Nr. 1754*a* do Kamińskiego należącą i obejmuje ogólnej powierzchni łokci kwadratowych 25706 1j4.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych pospół z taksą sądownie w dniu 19 (31) Maja i następnych dni 1863 r. sporządzone obejmują. Po odbyciu w dniu 8 (20) Lipca 1863 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości czyli placu N. 1754*n* w Warszawie termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tegoż placu na dzień 23 Sierpnia (4 Września) 1863 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został jakowy odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 przed W. Aleksandrem Rożnowskim Sędzią delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III. i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3855 kop. 97 1j2 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 9 (21) Lipca 1863 r.

Juljan Czajkowski, Patron.

(N. D. 3401)

Podpisany Patron Trybunału w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkały, jako Obrońca Anny Marjanny dwóch imion z Siezputowskich Stopczyk Jana Stopczyk fabrykanta powozów żony w asystencji męża swego czyniącej, czyli obojga mał. Stopczyk w Warszawie pod Nr. 793 zamieszkałych, zawiadamia i ogłasza iż na postawie dwóch wyroków mianowicie:

Jednego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja 1863 r. dział nieruchomości N. 176 w Pradze przy Warszawie położonej, pomiędzy Anną-Marjanną Stopczyk, a SSrami Tobiasza Kruszewskiego nakazującego i sprzedaż tejże nieruchomości w razie niemożności dogodnego podzielenia w naturze rozporządzającego.

Drugiego z dnia 24 Czerwca (6 Lipca) t. r. taksę wraz z opinią o niepodzielności zatwierdzającego.

Obudwóch z powództwa wyżej wymienionych Anny Marjanny i Jana mał. Stopczyk pko Teofilowi Kuczkowskiemu Czeladnikowi piekarskiemu i Balbinie z Kuczkowskich Andrzeja Frydrychiewicza maszynisty przy drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej żonie w asystencji męża swego czyniącej, czyli obojga mał. Frydrychiewicz w Warszawie pod Nr. 1610 zamieszkałym, przez Cholewickiego Patrona bronionym tudziez, Piotrowi Kruszewskiemu obywatelowi i Ludwice Kruszewskiej pannie doletniej w Pradze przy Warszawie pod N. 176 zamieszkałym przez Szypnickiego Patrona stawającym w Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ

w Pradze przy Warszawie pod Nr. 176 na gruncie emfiteutycznym położona, prawem własności do Anny-Marjanny z Siezputowskich Stopczyk w jednej połowie i SSrów Tobiasza Kruszewskiego w drugiej połowie należąca, składająca się:

a. Z domu frontowego masiw murowanego o parterze i 1 piętrze z piwnicami sklepionemi pokrytego blachą żelazną długości łok. bież. 36, szerokości łok. 20 1j2 wysokości lok 10 3j4 obejmującego.

b. Oficyny z lewej strony w podwórzu postawionej, masiv murowanej pokrytej blachą żelazną o parterzei piwnicach długiej łok. bież. 16 1j2 szerokiej łok. 10 1j2 wysokiej łokci 5.

c. Oficyny z prawej strony w podwórzu pobudowanej masiv murowanej o parterze pokrytej blachą żelazną długiej łok. 27, szerokiej łok. 8 1j4, wysokiej łok. 5 1j2.

d. Komórki z lewej strony podwórza po za oficyną ad b. pobudowanej z drzewa pokrytej gontami długiej łok. 19 1j2, wysokiej, łok. 5 1j2

e. Komórki kloaki i stajni po prawej stronie podwórza w przedłużeniu oficyny ad c. postawionych z drzewa pokrytych gontami długi łok. bież. 18 5j8, szerokich łok. 7 5j8, wysokich łok. 4 1j2, wraz z dołem kloacznym.

f. Wozowni i komórki w tyle podwórza równolegle do domu frontowego z bali 3calowych postawionych pokrytych gontami wraz z podłogą zwyczajną i pułapem długich łok. 21 1j2, szerokich łok. 8 3j4, wysokich łok. 5.

g. Parkanu z lewej strony między komórkami ad d. i wozownią ad f. postawionego z bali pokrytego wązkim daszkiem gontowym, długiego łok. 8, wysokiego łok. 5.

h. Studni cembrowanej wraz z żurawiem i kubłem do wyciągania wody z lewej strony w podwórzu wykopanej długiej i szerokiej łok. 3.

i. Gnojówki z bali w słupki postawionej przy frontowej ścianie wozowni ad f. długiej łok. 1 1j2 szerokiej łok. 1 1j2, wysokiej łok. 1 1j2.

k. Bruku w podwórzu z kamieni.

l. Gruntu pod całą nieruchomością łok. kw. 2736 z którego opłaca się corocznie czynszu do Magistratu miasta Warszawy na rzecz Skarbu Królestwa kop. 55.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych pospół z taksą sądownie d. 11 (23) Maja i następnych dni 1863 r. sporządzone obejmują.

Po odbyciu w d. 5 (17) Lipca 1863 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości Nr. 176 w Pradze przy Warszawie położonej termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości na d. 19 (31) Sierpnia 1863 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został jakowy odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego przed W. Józefem Sadkowskim Asesorem delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III. i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 8739 kop. 73 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego

Warszawa dnia 6 (18) Lipca 1863 r.

Julian Czajkowski, Patron.

(N. D. 3420)

Wyrokami Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie pierwszym, w dniu 13 (25) Maja 1860 r. między Feliksem Wesołowskim, b. Ekonomem w imieniu własnem, oraz jako głównym opiekunem nieletnich: Katarzyny i Anny Wesołowskich, po Wojciechu Wesołowskim pozostałych córek, w małżeństwie z Marcjanną z Zielewiczów Wesołowską spłodzonych, tudzież jako cessyonarjuszem pospół z swą żoną Michaliną Wesołowską, mianowicie: a) Franciszka Wesołowskiego, b) Antoniny z Wesołowskich zamężnej Cholewskiej, c) Marcjanny z Zielewiczów Wesołowskiej, d) jako plenipotentem Juljanny z Wesołowskim Dybikowskiej, w m. Okręgowem Radziejowie zamieszkałym, a Anto- z Wesołowskich Cholewską, Józefa Cholewskiego młynarza żonę, Sukcesorami przez głowę Wojciecha Wesołowskiego, jako to: a) Marcjanną Wesołowską, po tymże Wesołowskim pozostałą wdową, w mieście Okręgowem Radziejowie zamieszkałemi, b) Wojciechem Wesołowskim, żołnierzem Straży Policyjnej w Warszawie, N. 934, c) Łucją Wesołowską, panną, doletnią, d) Antonim Wesołowskim, czeladnikiem młynarskim, e) Józefem Cholewskim młynarzem, przydanym opiekunem Katarzyny i Anny, sióstr Wesołowskich, Augustem i Justyną małżonków Cholewskiemi, Wincentym Cholewskim, młynarzem cessyonaryuszem, Franciszka Wesołowskiego, Marcjanny Wesołowskiej, Feliksa i Michaliny małżonków Wesołowskich, w mieście Okręgowem Radziejowie zamieszkałym, Marcjanną z Cholewskich, Macieja Szmelczyńskiego, strażnika rogatkowego żoną w Warszawie, Nr. 1491 i Wincentym Daszkowskim, woźnym przy Sądzie Pokoju Okręgu Radziejowskiego, szczególnym opiekunem Katarzyny i Anny sióstr Wesołowskich, w mieście Okręgowem Radziejowie zamieszkałym, zapadłym dział majątku po Szymonie Wesołowskim pozostałego, składającego się z domu, Nr. 152, oraz innych zabudowań, dwóch wiatraków w mieście Okręgowem Radziejowie i dwóch ogrodów w mieście Sompolnie, Okręgu Włocławskim położonych nakazany. Oszacowanie wspomnionych Nieruchomości, postanowione do dania opinii o niepodzielności w naturze, lub do sporządzenia taksy. Biegli: Michał Kołacki, Maciej Kostecki, młynarze i Jakób Witerschejm mularz, wyznaczeni, a wrazie niemożności podzielenia w naturze, sprzedaż w tej drodze przez licytację nakazana, do odebrania przysięgi od biegłych Podsędka Sądu Pokoju Ogu Radziejowskiego, zaś do odbycia sprzedaży, Sędzia Stępniewski, delegowany, a do sporządzenia działów Stępkowski Rejent, są wyznaczeni. Zaś drugim, z d. 2 (14) Marca 1861 r., opozycja przeciwko wyrokowi pierwszemu założona, oddalona, a wyrokiem Sądu Apelacyjnego, z dnia 13 (25) Maja 1862 r. w miejsce Macjeja Kosteckiego biegłym, Antoni Trybiszewski wyznaczony został. Na mocy wyroków tych, mianowani biegli, wedle protokółów delegowanego Podsędka Sądu Pokoju, Okręgu Radziejowskiego. z dat: 3 (15) Stycznia i 16 (28) Lipca 1862 r., wykonawszy przysięgę w d. 8 (20) Sierpnia t. r. udzielili opinją o niemożności dogodnego podziału w naturze wspomnionych Nieruchomości, sporządzili taksę, wedle której wartość domu Nr. 152, oraz innych zabudowań i dwóch wiatraków w mieście okręgowem Radziejowie położonych wynosi rs. 1512, zaś dwóch ogrodów w mieście Sompolnie, Okręgu Włocławskim, pomiędzy ogrodami Pomernackich SSrów i Szymankiewiczów będących położonych, a poprętów 250 obejmujących, wynosi rs 45 i taksa ta wraz z opinią o niepodzielności w naturze wyrokiem wyrokiem Trybunału Cywilnego z dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 r. zatwierdzona i w miejsce Sędziego Stempniewskiego, do odbycia sprzedaży, Sędzia Rożnowski delegowany został. Szczegółowe opisanie domu Nr. 152 oraz innych zabudowań i dwóch wiatraków, znajdu się w taksie wyżej powołanej która w Sądzie Pokoju Ogu Radziejowskiego, Wydziału spornego, w mieście okręgowem Radziejowie i u Nikodema Bogusławskiego, Adwokata w Warszawie Nr. 1767 zamieszkałego, sprzedaż na żądanie Feliksa Wesołowskiego, popierającego, przejrzaną być może.

Po odbyciu w dniu 25 Stycznia (6 Lutego) 1863 r. pierwszej publikacji, termin do drugiej i przygotowawczego przysądzenia na d. 6 (18) Maja 1863 r. godzinę 9 1j2 z rana oznaczony został, który się odbędzie przed W. Rożnowskim Sędzią delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej Wydziału III w Warszawie, przy ulicy Dlugiej Nr. 549.

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1863 r.

Bogusławski, Adwokat.

Następnie po odbyciu przygotowawczego przysądzenia termin do stanowczej i ostatecznej licytacji na dzień 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. godzinę 5 z południa oznaczony został, który się odbędzie przed W. Rożnowskim Sędzią delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej Wydziału III. w Warszawie przy ulicy Dlugiej N. 549.

Warszawa dnia 1 (13) Lipca 1863 r.

Bogusławski Adwokat.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3279) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilet Lombardowy wydany, za Nrem 28,733 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 1 Sierpnia r. 1863, to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w Księgach Dyrekcji (2)